

Nicole Dołowy-Rybińska

Języki i kultury mniejszościowe
w Europie:
Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi



Języki i kultury mniejszościowe w Europie

communicare

historia i kultura

seria pod redakcją naukową **Andrzeja Mencwela**

ostatnio ukazały się:

Krzysztof Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*

Armando Petrucci, *Pismo. Idea i przedstawienie*

William Arens, *Mit ludożercy. Antropologia i antropofagia*

Philippe Lejeune, „Drogi zeszyte” ..., „drogi ekranie”... *O dziennikach osobistych*

Magdalena Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*

Jonathan Crary, *Zawieszenia percepcji. Uwaga, spektakl i kultura nowoczesna*

Natalia Jakowenko, *Druka strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI–XVII wieku*

David R. Olson, *Papierowy świat. Pojęciowe i poznawcze implikacje pisania i czytania*

Nicole Dołowy-Rybińska

Języki i kultury mniejszościowe
w Europie: Bretończycy, Łużyczanie,
Kaszubi



Recenzenci
Roch Sulima
Jadwiga Zieniukowa

Projekt okładki i stron tytułowych
Jakub Rakusa-Suszczewski

Ilustracja na okładce
Menhiry w Carnac (Bretania). Fot. Marco Michelini

Redaktor prowadzący
Katarzyna Sobolewska

Redaktor
Monika Szewczyk

Korekta
Bożena Gorlewska

Skład i łamanie
Marcin Szcześniak

Publikacja dofinansowana ze środków Uniwersytetu Warszawskiego BW 1955/2010

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011

ISBN 978-83-235-0647-8
ISBN 978-83-235-1392-6

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
[http:// www.wuw.pl](http://www.wuw.pl); e-mail: wuw@uw.edu.pl
Dział Handlowy: tel. (0 48 22) 55 31 333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie I

Spis treści

Podziękowania	9
Wprowadzenie. Języki zagrożone – teoria i praktyka badawcza	13
Typologia języków zagrożonych	13
Odrodzenie etniczne i językowe	20
Czynniki wpływające na sytuację zagrożonych języków ...	27
Odwracanie zmiany językowej	31
Transmisja międzypokoleniowa	36
Edukacja	38
Języki mniejszościowe w życiu publicznym i mediach masowych	44
Oficjalizacja języka mniejszościowego	48
Postawa wobec języka	53
Instytucje i organizacje mniejszościowe	55
Bretoński, łużycki, kaszubski – trzy przypadki języków mniejszościowych	57
Metodologia badań	62
Rozdział I	
Bretończycy – kultura mniejszościowa we Francji	70
Historia niezależnej Bretanii	71
Polityka językowa Francji wobec języka bretońskiego ...	79
Tożsamość negatywna i odejście od języka bretońskiego ..	92
Pozostałe przyczyny przechodzenia na język francuski ...	100
Ruch bretoński: Emsav	104
Odrodzenie kultury bretońskiej	110
Sytuacja języka bretońskiego i <i>néo-bretonnants</i>	117
Bretoński ruch stowarzyszeniowy	123
Rada Kultury Bretanii	131

Instytut Kultury Bretanii	134
Dastum i ochrona bretońskiego dziedzictwa oralnego	139
Ruch ekonomiczny a świat stowarzyszeniowy	144
Koncepcje Bretanii i ruch polityczny	152
Edukacja	158
Bretania dwujęzyczna czy... trójjęzyczna?	169
Obecność języka bretońskiego w różnych dziedzinach	
życia	175
Literatura bretońska i w języku bretońskim	175
Prasa i wydawnictwa w języku bretońskim	177
Nowe media	179
Sztuka i twórczość w Bretanii	182
Język bretoński w Kościele	186
Droga do dwujęzyczności w Bretanii	191
Biuro Języka Bretońskiego	200
Współczesna kultura bretońska	211

Rozdział II

Łużyczanie – słowiański naród w Niemczech	221
Łużyczanie jako mniejszość w Niemczech	222
Historia Łużyczan	226
Elementy tożsamości negatywnej u Łużyczan	231
Ekonomiczno-społeczne przyczyny odchodzenia Łużyczan	
od swojej kultury	243
Czynniki współcześnie osłabiające tożsamość łużycką	246
Początki świadomości etnicznej i instytucjonalnego ruchu	
narodowego	253
Sytuacja polityczno-instytucjonalna kultury łużyckiej w Nie-	
mieckiej Republice Demokratycznej	257
Sytuacja prawna Łużyczan w Republice Federalnej Nie-	
miec	260
Czy istnieją jedne Łużyce?	269
Łużyce katolickie a Łużyce ewangelickie	271
Górne Łużyce i Dolne Łużyce	277
Wieś – miasto	290
Życie organizacyjne na Łużycach	293
Domowina	293
Organizacje młodzieżowe i rola młodych	300
Edukacja	303
<i>Krótki rys historyczny</i>	<i>304</i>
<i>Szkolnictwo łużyckie obecnie</i>	<i>307</i>

<i>Projekt Witaj</i>	309
<i>Szkoły Witaj i program „2 plus”</i>	313
<i>Studia</i>	315
<i>Kursy dla dorosłych</i>	317
<i>Łużyckie organizacje edukacyjne – Łużyckie Towarzystwo Szkol- ne i Centrum Językowe Witaj</i>	319
Instytut Łużycki jako organizacja naukowa	324
Język łużycki w różnych sferach życia	324
Wydawnictwa	324
Gazety i periodyki	325
Radio i telewizja	327
Produkcja filmowa	328
Język łużycki w Internecie	328
Język łużycki w życiu religijnym	329
Literatura i sztuka łużycka	332
Czy możliwa jest dwujęzyczność na Łużycach?	335
Współczesna kultura łużycka	343
Instytucjonalizacja życia kulturalnego na Łużycach i jej skutki	348
Kultura łużycka – folklor czy nowoczesność	351

Rozdział III

Kaszubi – mniejszość czy grupa posługująca się językiem regionalnym?

Historia Kaszubów	366
Elementy tożsamości negatywnej	379
Obecna sytuacja Kaszubów	393
Kim są Kaszubi?	397
Ruch kaszubski	405
Współczesny ruch kaszubski	415
Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie	419
Kaszubskie kluby studenckie i młodzieżowe	426
Instytut Kaszubski – organizacja naukowa	430
Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej ..	432
Kaszubski Uniwersytet Ludowy – działania na rzecz społecz- ności lokalnej	433
Sytuacja języka kaszubskiego	437
Edukacja	450
Kaszubski w różnych dziedzinach życia	461
Prasa	461
Radio i telewizja	463

Internet	466
Wydawnictwa	469
Literatura kaszubska	471
Sztuka i twórczość artystyczna	474
Język kaszubski w życiu religijnym	477
Czy na Kaszubach możliwa jest dwujęzyczność?	482
Współczesna kultura kaszubska	494

Mniejszości kulturowe i języki zagrożone we współczesnym świecie – w stronę antropologii i animacji 505

Współczesne postaci i sposoby istnienia etniczności	505
Języki mniejszościowe Europy – szanse przetrwania, funkcjonowanie, media	512
Języki mniejszościowe – przyszłość czy kres?	523
Języki mniejszościowe a zmiana kulturowa	529
Obecny sposób istnienia kultur mniejszościowych	533
Opieka państwa czy odpowiedzialność mniejszości	546
Przyszłość języków i kultur mniejszościowych – rola antropologii i animacji kultury	552

Wykaz wywiadów, spotkań i rozmów 563

Bibliografia 569

Podziękowania

Niniejsza książka jest nieco zmienioną wersją doktoratu obronionego w Instytucie Kultury Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim w 2010 roku, który był przygotowywany na seminarium doktoranckim prof. Andrzeja Mencwela i dyskutowany na zebraniach Zakładu Antropologii Słowa pod kierownictwem dr. hab. Grzegorza Godlewskiego. Mojemu promotorowi, prof. Andrzejowi Mencwelowi, jestem szczególnie wdzięczna za opiekę, ciągle nakłanianie do walki o staranność i dbałość o szczegóły oraz zmuszanie do dokonywania poprawek stylistycznych. To dzięki tym uwagom tekst stał się bardziej czytelny, uładzony, zniknęły liczne powtórzenia i niedociągnięcia. Podziękowania składam również dr. hab. Grzegorzowi Godlewskiemu za rady i dyskusje nad pracą, a także recenzentom mojego doktoratu, prof. dr hab. Jadwidze Zieniukowej i prof. dr. hab. Rochowi Sulimie, za wnikliwą lekturę i cenne uwagi.

Doktorat i książka na temat mniejszości językowych nie powstałyby, gdyby nie kilka zbiegów okoliczności, dzięki którym ta problematyka stała się mi bliska. Pierwszym z nich było poznanie prof. Jeana Kudeli z paryskiego INALCO, na którego seminarium poświęcone kulturze, historii i językom łużyckim uczęszczałam w roku akademickim 2002/2003, jako studentka programu ERASMUS. To w Paryżu dowiedziałam się o istnieniu Łużyczan, nauczyłam się podstaw języka górnołużyckiego, zaangażowałam się w dyskusje toczone w czasie zajęć, prowadzonych jedynie dla dwóch osób w domu Profesora, które znacznie wykroczały poza zakres programu. Wiedza o Łużyczanach stała się

punktem wyjścia do rozmów o sytuacji mniejszości w Europie, o metodach ochrony języków, zagrożeniach i możliwościach, stojących przed małymi narodami Europy na początku XXI wieku. Za te dyskusje, trwającą do dziś inspirowaną znajomością oraz pomoc przy nawiązywaniu kontaktów z łużyckimi instytucjami, a także za arabską herbatę miętową, towarzyszącą wszystkim naszym spotkaniom chciałabym prof. Jeanowi Kudeli bardzo serdecznie podziękować.

W czasie tego stypendium po raz pierwszy pojechałam do Bretanii, a kontakty z Bretończykami, studiującymi w Paryżu, były częste, intensywne i pouczające. Gdy postanowiłam porównać sytuację językową na Łużycach i w Bretanii, pomógł mi prof. Francis Favereau, ówczesny kierownik laboratorium Bretagne&Pays Celtique, autor wielkiego słownika francusko-bretońskiego, charyzmatyczny wykładowca, twórca bretońskojęzycznych kryminałów. Bez wahania zaprosił mnie do siebie, dzięki czemu mogłam ubiegać się najpierw o stypendium rządu francuskiego, a później o stypendium UNESCO/Keizo Obuchi, które udało mi się uzyskać. Prof. Francis Favereau zawsze znajdował dla mnie czas, pomagał w nawiązywaniu kontaktów z bretońskimi działaczami, dyskutował ze mną i wyjaśniał kwestie związane z sytuacją polityczną i historyczną regionu, które były dla mnie zbyt skomplikowane. Jego opieka sprawiła, że drzwi wszystkich bretońskich instytucji stały przede mną otworem. Profesor namówił mnie również na uczestnictwo w kursie języka bretońskiego, prowadzonym na Université Rennes II. I choć bretoński nadal jest dla mnie najdziwniejszym językiem świata, jestem w stanie powiedzieć w tym języku kilka zdań, przedstawić się i zamówić piwo, co nie raz ułatwiło mi nawiązanie kontaktów z Bretończykami spotkanymi w czasie badań terenowych.

Jeszcze jedną osobą, której chcę podziękować, jest prof. Dietrich Scholze-Šolta, dyrektor Instytutu Łużyckiego w Budziszynie, który w czasie mojego stażu na Łużycach pomagał mi, cierpliwie odpowiadał na wszystkie pytania, tłumaczył zawiłości łużyckiej sytuacji politycznej i kulturalnej,

w najtrudniejszych dla mnie momentach rozmawiał ze mną po polsku, wskazywał osoby, z którymi warto się spotkać i nawiązać kontakty. Również bardzo dziękuję Jadwidze i Fabianowi Kaulfurstom, którzy nie tylko byli moimi informatorami, pomagali mi w tłumaczeniu niektórych wywiadów, ale też zapraszali na obiady i przyjmowali w domu, gdy przyjeżdżałam na kilka dni na Łużyce.

Podziękowania winna jestem też – a nawet przede wszystkim – tym osobom, które zgodziły się ze mną spotkać, udzielić mi wywiadu, wyjaśnić swoje stanowisko, przedstawić opinie. Wiele z nich okazało mi niezwykle dużo serca, przyjmowało w swoich domach, karmiło, wysyłało do znajomych, zapewniając przez to dach nad głową w trakcie kolejnych dni badań terenowych. Wymieniając tu kogośkolwiek skrzywdziłabym pozostałych, a wszystkim jestem ogromnie wdzięczna, dlatego ograniczę się jedynie do Pań Wandy Kiedrowskiej i Felicji Baska-Borzyszkowskiej, nauczycielek języka kaszubskiego, animatorek kultury i wspinających kobiet.

Doktoratu nie napisałabym i nie obroniła bez pomocy Rodziców, którzy motywowali mnie do pracy, otaczali opieką, wykazywali zrozumienie i udzielali wsparcia zarówno mentalnego, jak i materialnego. Zawsze mogłam na Nich liczyć. To Oni uwrażliwili mnie na kwestie wielokulturowości i nauczyli, że trzeba zawsze stawać po stronie słabszych, a więc i mniejszości. Na końcu pragnę podziękować Władowi, który wspierał mnie w długim procesie przekształcania doktoratu w książkę.

Nicole Dołowy-Rybińska

Wprowadzenie. Języki zagrożone – teoria i praktyka badawcza

Typologia języków zagrożonych

Na świecie istnieje obecnie około 6000 języków, z czego większość (96%) to języki używane przez 4% ludzkości¹. Znaczna część tych języków stosowana jest przez grupy liczące od kilku do kilku tysięcy osób². Według socjolingwistów jedynie kilkaset języków świata ma szansę przetrwać następne stulecia. Stephen Wurm, reprezentant szkoły socjolingwistycznej, zaproponował pięciostopniową skalę określającą stan języków. *Języki potencjalnie zagrożone* (*potentially endangered*) to te, które są społecznie i ekonomicznie marginalizowane, znajdują się pod presją większych języków; systematycznie maleje także liczba dzieci posługujących się nimi. O *językach zagrożonych* (*endangered*) mówimy wtedy, gdy dzieci nie uczą się danego języka lub gdy liczba znających go dzieci gwałtownie maleje, a najmłodszymi osobami posługującymi się nim na co dzień są młodzi dorośli. *Języków poważnie zagrożonych* (*seriously endangered*) używają tylko osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia. *Językami umierającymi* (*moribound*) posługuje się jedynie niewielka liczba osób, zwykle starszych, ze wspólnot kulturowych, w których wcześniej języki te funkcjonowały. *Językami*

¹ D. Crystal, *Language Death*, Cambridge 2005, s. 3–15.

² Najmniejsze języki używane są głównie na terytorium Afryki, Azji, Australii i Oceanii. W Europie, która jest głównym przedmiotem moich zainteresowań, tego typu języki raczej nie występują lub też nie zostały opisane.

wymarłymi (*extinct*) nie mówi już nikt³. Skala ta uwzględnia przede wszystkim rzeczywiste używanie języka oraz możliwość przekazywania go następnym pokoleniom, a także skład demograficzny grupy znającej dany język, ewentualnie niski prestiż języka czy brak ochrony ze strony państwa⁴. Analizując w ten sposób stadia zagrożenia języków, przyjrzyjmy się przyczynom zerwania ich międzypokoleniowej transmisji i powodom ich giniecia.

³ S. Wurm, *Methods of language maintenance and revival, with selected casus of language endangerment in the world* [w:] *Studies in Endangered Languages*, red. K. Matsamura, H. Syobo, Kioto 1998, s. 192.

⁴ Skal zagrożenia języków uwzględniających podobne kryteria jest kilka. Przykładem może być skala dzieląca języki na: *zdolne do życia* (*viable*) – populacja osób mówiących w danym języku jest na tyle duża, że jego istnienie nie jest zagrożone; *zdolne do życia, lecz małe* (*viable but small*) – językiem mówi grupa ponad tysiąca osób, odizolowana terytorialnie lub silnie wewnętrznie zorganizowana, której członkowie są świadomi, że język jest wyznacznikiem ich tożsamości; *zagrożone* (*endangered*) – językiem mówi wystarczająco dużo osób, by mógł przetrwać, ale jedynie w sprzyjających okolicznościach i przy wzrastającym wsparciu wspólnoty; *prawie wymarłe* (*nearly extinct*) – uważa się, że nie mają szansy przetrwać, zwykle dlatego, że posługuje się nimi jedynie niewielka liczba starszych osób; *wymarłe* (*extinct*) – jedyna osoba znająca ten język zmarła i nie ma żadnej możliwości jego rewitalizacji (M.D. Kinkade, *The decline of native languages in Canada* [w:] *Endangered Languages*, red. R.H. Robins, E.M. Uhlenbeck, Oxford – New York, 1991, s. 160–163).

Inna bardzo ważna skala powstała podczas tworzenia *Czerwonej księgi zagrożonych języków UNESCO* (*The Red Book of Endangered Languages*). Dzieli ona języki na: *niezagrożone* (*not endangered*) – z bezpieczną transmisją międzypokoleniową języka; *potencjalnie zagrożone* (*potentially endangered*) – języki, którymi mówi znaczna liczba młodych osób, jednak nie posiadają żadnego oficjalnego statusu, a ich prestiż jest niski; *zagrożone* (*endangered*) – jedynie niewielka liczba dzieci posługuje się tym językiem i jest ich coraz mniej; *poważnie zagrożone* (*seriously endangered*) – liczba mówiących danym językiem jest wciąż znaczna, lecz nie ma wśród nich dzieci; *prawie wymarłe* (*nearly extinct*) – jedynie około dziesięciu osób posługuje się tymi językami i są to osoby starsze; *wymarłe* (*extinct*) – języki, którymi nikt się nie posługuje; www.helsinki.fi/~tasalmin/europe_index.html (28.07.2008).

Języki znikają między innymi wtedy, gdy umierają wszystkie posługujące się nimi osoby. Większość języków świata jest używana przez niewielkie grupy. Dla ich przetrwania nawet naturalne katastrofy dotyczące wspólnotę językową – takie jak lawiny, erupcje wulkanów, powodzie, epidemie, susze czy głód – stanowią bardzo istotne zagrożenie. Mogą doprowadzić do wyginięcia lub rozproszenia się wszystkich użytkowników danego języka, co uniemożliwi jego dalszą transmisję.

Języki są zagrożone także na skutek asymilacji kulturowej i językowej ich użytkowników. Przyczynami przechodzenia na inne języki mogą być podboje czy przymusowe przesiedlenia. Kolejną przyczyną to fale emigracyjne lub wewnątrzpaństwowe migracje ludności powodujące rozbitcie wspólnot, poza którymi komunikacja w językach mniejszościowych nie jest możliwa. Równie groźna jest zmiana sposobu życia użytkowników języka, często będąca następstwem procesów industrializacyjnych. Dotychczas hermetyczne wspólnoty kulturowe otwierają się na wpływy kultury dominującej. Stosowanie nowych technologii powoduje zanikanie tradycyjnych czynności, a pod wpływem masowych mediów posługujących się językiem dominującym język etniczny jest marginalizowany.

W XX wieku bardzo zmieniła się sytuacja wielu języków i kultur mniejszościowych w Europie. Grupy przestały żyć w odizolowaniu, konieczność utrzymywania coraz bardziej sformalizowanych kontaktów z przedstawicielami kultur dominujących sprawiła, że języki mniejszościowe były coraz szybciej wypychane na margines życia prywatnego, a wreszcie zaczęły zanikać. Do najważniejszych czynników powodujących odchodzenie od języków macierzystych należą: rozpowszechnienie się obowiązkowego systemu edukacji dla dzieci, coraz liczniejsze migracje zarobkowe, a przede wszystkim bardzo szybki rozwój mediów masowych, takich jak radio i telewizja, dzięki którym grupy dotąd odrębne językowo i kulturowo zaczęły poznawać i przejmować język i styl życia większości. Adaptacja wielu różnych praktyk

zyciowych z kultur dominujących sprawiła, że jednolitość i tożsamość członków grup mniejszościowych uległa rozbićciu, zaś sfery, z którymi od zawsze wiązało się używanie języka macierzystego, zaczęły odchodzić w niepamięć⁵.

Języki giną również wtedy, gdy ludzie dotąd się nimi posługujący nie chcą już ich używać. Zmiana językowa może nastąpić w konsekwencji zorganizowanych działań państwa wymierzonych we wspólnotę językową i nastawionych na asymilację kulturową i językową danej grupy przez przymusowe szkolnictwo w języku dominującym, stosowanie kar za posługiwanie się w miejscach publicznych językiem mniejszościowym, wykluczenie tego języka z życia publicznego. Działania państwa mogą też zmierzać do obniżenia prestiżu języków mniejszościowych⁶ przez marginalizowanie grupy mniejszościowej, kojarzenie jej w publicznych dyskursach z kulturą gorszą, wiejską, nieprzystającą do wymogów współczesnego świata. Powstanie tego typu skojarzeń może wywołać u przedstawicieli grup mniejszościowych poczucie wstydu i chęć porzucenia swojego języka i kultury na rzecz kultury dominującej. Język mniejszościowy zaczyna być wtedy uważany za obciążenie, a posługiwanie się nim może wydawać się przeszkodą w osiągnięciu sukcesu życiowego. Właśnie psychospołeczne przyczyny odchodzenia od używania języków macierzystych można uznać za jedno z najgroźniejszych.

Pozycja mniejszości etnicznej w państwie nigdy nie jest równorzędna w stosunku do grupy dominującej. W sytuacji, gdy jedna z grup zamieszkujących na tym samym terytorium jest silniejsza i stanowi o charakterze państwa, między grupą większością a mniejszością wykształca się stosunek zależności. Grupa dominująca, znajdująca się na szczycie

⁵ *The Green Book of Language Revitalization in Practice*, red. L. Hinton, K. Hale, San Diego 2001, s. 4.

⁶ Por. J. Zieniukowa, *Pojęcie aksjologiczne „prestiz” a społeczna sytuacja języków mniej używanych – casus łużycczyzny i kaszubszczyzny* [w:] *też*, *Język mniejszości w komunikowaniu społecznym. Studia nad funkcjonowaniem języków łużyckich w XIX i XX w.*, Warszawa 2006.

hierarchii etnicznej, dysponuje władzą polityczną, sprawuje kontrolę nad strukturami życia gospodarczego i podejmuje decyzje wiążące dla całego społeczeństwa⁷. Grupa ta jest w stanie narzucić członkom kultur mniejszościowych własne wzory zachowań, praktyki kulturowe i system normatywny⁸ – jako wartości obowiązujące całe społeczeństwo, bez względu na różnice pochodzenia, kultury czy języka. Wspiera ją system instytucjonalny, państwowy, dzięki któremu grupa dominująca może definiować na swój sposób standardy normatywne, wyznaczać obowiązujące wszystkich prawa, a także zmuszać przedstawicieli innych grup etnicznych do podporządkowania się takim wyznacznikom wspólnotowości, jak język, godło czy flaga.

Grupy etniczne, które nie posiadają władzy, znajdują się w pozycji mniejszości i stają się grupami strukturalnie i kulturowo podporządkowanymi, zależnymi. Istniejące stosunki nadrzędności i podporządkowania dają kulturze dominującej możliwości wpływania na odczuwanie tożsamości kulturowej przez członków kultur mniejszościowych. Ponieważ działania prowadzone oficjalnie przez władze państwowe aż do połowy XX wieku miały najczęściej na celu utrzymanie relacji zależności bądź też doprowadzenie do sytuacji, w której członkowie grup mniejszościowych przejmą wszystkie wartości kulturowe od grupy dominującej w procesie całkowitej asymilacji, te ostatnie dążyły do likwidacji różnic kulturowych albo do utrzymywania grup mniejszościowych na peryferiach życia społeczno-kulturowego. W tego typu myśleniu dominowały dwa przeświadczenia. Według pierwszego, społeczeństwo jednojęzyczne ułatwia rozwój ekonomiczny państwa. Drugie dowodzi, że narodowa i terytorialna integralność państwa znajduje się w niebezpieczeństwie, jeśli wszyscy obywatele nie należą do jednej kultury i nie mówią

⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 93.

⁸ J. Mucha, *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości* [w:] *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca w Polsce*, red. J. Mucha, Warszawa 1999, s. 20.

tym samym językiem⁹. Dlatego też w stosunku do grup etnicznie i kulturowo podporządkowanych bardzo długo stosowana była zasada jak najszybszego doprowadzenia do ich akulturacji i asymilacji ich członków z kulturą państwową.

Jednym ze sposobów doprowadzenia do tego, by ludzie porzucili swój język, jest związanie go w ich świadomości z gorszą pozycją społeczną, a nawet ze społecznym upośledzeniem. Tożsamość kulturowa nie jest nigdy zastygła, dana raz na zawsze. Kształtuje się i zmienia pod wpływem interakcji z innymi. W wyniku negatywnej oceny wartości jakiejś grupy, jej sposobu życia, tradycji czy języka może nastąpić dewaloryzacja tożsamości jej członków. Jak twierdzi Zbigniew Bokszański, typ etniczności nierównowartościowej wiąże się często z poczuciem frustracji, wynikającej z asymetrycznych stosunków między zbiorowością dominującą a grupą etniczną, co odzwierciedlają wyraźnie zarysowane różnice położenia materialnego i statusu prawnego ich członków¹⁰. W niektórych przypadkach sytuacja nierównowartościowości może prowadzić do chęci kultywowania odrębności grupy upośledzonej i do jednoznacznie pozytywnego waloryzowania jej kultury. Często jednak zdarza się, że długotrwałe i intensywne doświadczanie nierówności i związanych z nią upokorzeń powoduje wykształcanie się tożsamości negatywnej. Proces jej powstawania jest rozciągnięty w czasie, efekty zaś pozostają w podświadomości przedstawicieli grup społecznie stygmatyzowanych przez wiele pokoleń¹¹. Takie odczuwanie własnej tożsamości prowadzi do praktyk deprecjonujących własną grupę i jej kulturę, wiąże się z dążeniem do odrzucenia tej ciężącej tożsamości i chęcią przystąpienia do grupy dominującej.

Negatywne doznawanie własnej tożsamości związane jest z uczuciem bezsilności, przykrości istnienia, z przekona-

⁹ *Linguistic Human Rights. Overcoming Linguistic Discrimination*, red. T. Skutnabb-Kangas, R. Phillipson, Berlin 1995, s. 4.

¹⁰ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 93.

¹¹ Zob.: E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007.

niem, że jest się gorszym od innych, że własna aktywność jest niewiele warta, a sami pozbawieni jesteście zalet i uzdolnień¹². Sytuacja, w której grupa jako całość doznaje tego typu negatywnych odczuć w stosunku do swojej zbiorowości, wynika z długotrwałej społecznej i politycznej stygmatyzacji całej grupy, zorganizowanej polityki akulturacji albo wyjątkowo silnej niechęci społecznej w stosunku do odmienności przedstawicieli grupy mniejszościowej. Może być rezultatem świadomie prowadzonej przez organy państwowe polityki względem mniejszości albo też wiązać się z, najczęściej sztucznie wzbudzonym, strachem grupy większościowej przed mniejszością.

Każde społeczeństwo ustanawia własne sposoby kategoryzowania ludzi, przypisując im zestawy cech uchodzących za typowe i naturalne¹³. Piętno nakładane przez członków zbiorowości na innych może dotyczyć całej grupy etnicznej, a negatywne cechy mogą być przypisywane jej członkom na zasadzie samej przynależności do określonej grupy. Taka postawa wobec grup mniejszościowych, szczególnie zaś działania wymierzone przeciw językom mniejszościowym powodują, że ludzie odrzucają swój język, nie przekazują go dzieciom, nie chcąc narażać ich na upokorzenia i trudności życiowe.

Język mniejszości jest więc powoli wykluczany ze wszystkich sfer życia pozadomowego jako gorszy środek komunikacji. Nie jest używany w czynnościach związanych z nowoczesnym życiem (media, przemysł, prawo), gdyż te domeny weszły do grup mniejszościowych ze świata większości. Tym samym brakuje nowego słownictwa, niezbędny zasób leksykalny przejmowany jest z języka większości. Taka sytuacja może w konsekwencji doprowadzić do powolnej

¹² H. Malewska-Peyre, *Ja wśród swoich i obcych* [w:] P. Boski, M. Jarmowicz, H. Malewska-Peyre, *Tożsamość a odmienność kulturowa*, Warszawa 1992, s. 45.

¹³ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2005, s. 31.

„folkloryzacji”¹⁴ języka i kultury mniejszościowej, traktowanej często jak relikw przeszłości czy zjawisko etnograficzne, a nie pełnoprawna kultura.

Odrodzenie etniczne i językowe

Zmarginalizowane społeczności etniczne i języki mniejszościowe dostały dość nieoczekiwanie jeszcze jedną szansę. Dyskurs praw człowieka, dominujący po II wojnie światowej postulat przeciwdziałania dyskryminacji, zapewnienia wolności wiary i języka, wzmocnił grupy mniejszościowe, które już od II połowy XIX wieku same domagały się pomocy, informując o swojej katastrofalnej sytuacji i nieuchronnej śmierci. W Europie ruchy etniczne doprowadziły do stworzenia prądu zwanego przez Anthony’ego Smitha *etniczyzmem* i definiowanego jako „zbiorowy ruch, którego działania i wysiłki są nakierowane na stawianie oporu dostrzeganym zagrożeniom płynącym z zewnątrz i niszczeniu społeczności od wewnątrz oraz na odnowienie wspólnotowych form i tradycji i na ponowną integrację członków wspólnoty i jej poszczególnych warstw”¹⁵. Pragnienie chronienia własnej kultury i tradycji sprawiło, że przedstawiciele kultur mniejszościowych, przez lata upokarzani i spychani na margines, odzyskali poczucie „wyższości i wyjątkowości oraz wiarę w prawdziwość i wartość objawień i stylu życia danej *etni*”¹⁶.

Druga połowa XX wieku przyniosła więc zmianę podejścia do języków i kultur mniejszościowych i regionalnych. Obecnie mówi się głośno o językach zagrożonych, ginących, o językach, które trzeba ratować, których naturalna transmisja z pokolenia na pokolenie jest coraz trudniejsza. Zwraca

¹⁴ J.A. Fishman, *Language spread and language policy for endangered languages* [w:] *Proceedings of the Georgetown University Round Table on Language and Linguistics*, red. P. Lowenberg, Washington 1987, s. 1–15.

¹⁵ A.D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, tłum. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2009, s. 73.

¹⁶ Tamże.

się uwagę na to, że młoda generacja rzadziej chce i potrafi posługiwać się językiem swoich przodków. Organizacje międzynarodowe, takie jak UNESCO, ONZ, Rada Europy czy Unia Europejska, wspierają prawo ludzi do posługiwania się swoim językiem, przynależności do wspólnoty kulturowej, zachowania własnej tożsamości. Możliwość zachowania i rozwijania swojej kultury i języka należy do podstawowych praw człowieka, gwarantowanych w międzynarodowych dokumentach, takich jak *Powszechna deklaracja praw człowieka*. Od jakiegoś czasu zaczyna się dostrzegać zagrożenia płynące z dotychczasowej polityki językowej, nieprzychylniej małym językom i kulturom, której skutkiem jest ciągle zanikanie kolejnych języków, a co za tym idzie ubożenie krajobrazu kulturowego Europy, uniformizacja, utrata ważnej spuścizny kulturowej, opartej na wielokulturowości naszego kontynentu.

Mimo braku dokładnych regulacji prawnych sytuacja języków mniejszościowych w Europie ulega zmianie. Procesy modernizacyjne, które przyczyniły się do przeobrażenia sposobu życia grup mniejszościowych, a przez to do szybkiego przechodzenia na języki większości, spowodowały jednocześnie – „poprzez urbanizację, zmiany w strukturach społecznych, zwiększenie roli działań politycznych w życiu społecznym i gospodarczym, a także powstawanie organizacji międzynarodowych”¹⁷ – wzrost znaczenia grup etnicznych, które zaczęły głośno domagać się swoich praw, w tym również językowych. Niektóre dobrze zorganizowane grupy etniczne wywarły wpływ na politykę państw, na terytorium których zamieszkiwały. Tym bardziej, że charakter państw europejskich uległ zmianie: „Państwo opiekuńcze stało się odbiorcą żądań, pretensji i postulatów wielu grup społecznych”¹⁸. Większy wpływ na sytuację ekonomiczną czy gospodarczą regionów, tendencje decentralistyczne w wielu państwach, rywalizacja polityczna kandydatów na deputowanych

¹⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 81–82.

¹⁸ Tamże, s. 82.

zaowocowały mobilizacją etniczną. Ruch odnowy językowej i etnicznej (*linguistic and ethnic revival*), zapoczątkowany w latach 60. XX wieku, przyniósł wzrost samoświadomości członków wielu kultur mniejszościowych i wywołał szereg następstw. Przedstawiciele tych mniejszości podejmowali bardziej lub mniej skuteczne działania, które niejednokrotnie wymusiły na władzach państwowych uregulowania niepewnego statusu reprezentowanych grup. Mniejszości wykorzystały mechanizmy funkcjonowania społeczeństw demokratycznych i coraz więcej osób zaczęło ujawniać, a nawet manifestować swoje etniczne korzenie. Dekolonizacja i powstawanie niepodległych państw zmusiły wiele grup do zastanowienia się nad własnym statusem, często do domagania się prawa do autonomii, a czasem i niepodległości. W odniesieniu do mniejszości europejskich powszechne stało się pojęcie *wewnętrznej kolonizacji*, kolonizacji wewnątrz państwa, na którego terytorium przyszło grupie mniejszościowej egzystować. Organizacje międzynarodowe otoczyły mniejszości opieką, wielu ich działaniom zaś przyświeca idea stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, struktury ponadpaństwowej, w której do głosu byłyby dopuszczane na równych prawach nie wielkie państwa, ale wszystkie regiony Europy.

Jednocześnie, ze względu na coraz szybszą skalę emigracji z byłych państw kolonialnych oraz pojawiające się i dochodzące do głosu ruchy polityczne (takie jak promieniujący również na Europę ruch praw obywatelskich Martina Luthera Kinga czy – na przeciwnym biegunie – ruch Czarnych Panter, broniący z użyciem przemocy czarnej ludności USA), ujawniał się problem koegzystowania na jednym terytorium wielu grup etnicznych, z których każda powinna mieć prawo obrony swoich interesów i praw. Istnieją jednak zasadnicze różnice między mniejszościami autochtonicznymi, żyjącymi od wieków na danym obszarze, obok grup dominujących, a grupami imigranckimi, które na terytorium państwa przyjmującego przyjechały stosunkowo niedawno, często nie znają języka oficjalnego i nie rozumieją otaczającej ich kultury. Jak twierdzą wybitni badacze społeczni Michael Walzer

i Nathan Glazer, dla mniejszości narodowych i autochtonicznych integracja była wymuszonym wyborem i powinny im przysługiwać zbiorowe prawa do zachowania swojej kultury i używania języka oraz nauki etnicznej, posiadania mediów masowych czy struktur organizacyjnych. Tymczasem osiedlenie się imigrantów w innym kraju było ich osobistym wyborem, dokonywanym na własną odpowiedzialność. Zatem powinny ich obowiązywać prawa człowieka odnoszące się do poszczególnych jednostek, nie zaś grupy jako całości¹⁹. Niezależnie od rozumienia tych kwestii i toczących się od lat dyskusji, zmiana sytuacji etnicznej w Europie, dekolonizacja, migracje, spory o metody przyjmowania imigrantów w państwach, koncepcje asymilacji bądź wielokulturowości, wynikające z pojawienia się nowych mniejszości etnicznych, miały wpływ na funkcjonowanie mniejszości autochtonicznych. Dyskurs grup imigranckich, żądania wysuwane pod adresem państw przyjmujących, rozważania dotyczące praw człowieka jako najwyższej wartości, a z drugiej strony granic tolerancji, dotknęły także mniejszości kulturowych i językowych.

W konsekwencji pojawiła się nowa, a przynajmniej rozumiana w nowy sposób, idea wielokulturowości. Społeczeństwo miało być pojmowane nie jak jedność kulturowa i obywatelska, a jak konglomerat wspólnot kulturowych i etnicznych, których różnorodność należy chronić w myśl idei pluralizmu kulturowego. Odpowiedź na pytanie, na ile idea ta obroniła się w praktyce,²⁰ nie jest przedmiotem tej pracy. Mniejszości etniczne, kulturowe i językowe, choć nie były bezpośrednim inicjatorem dyskusji o wielokulturowości, bardzo na niej zyskały. Odmienność kulturowa zaczęła być

¹⁹ W. Kymlicka, *Ethnicity and liberalism in the USA* [w:] *The Ethnicity Reader. Nationalism, Multiculturalism & Migration*, red. M. Guibernau, J. Rex, wyd. II, Cambridge – Malden 2010, s. 266.

²⁰ Zob.: A. Szahaj, *E pluribus unum. Dylematy współczesnej wielokulturowości*, Kraków 2004; W. Kymlicka, *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford 1995; *Multiculturalism. Examining the Politics of Recognition*, red. A. Gutman, Princeton (New Jersey) 1994.

bowiem traktowana jak nadrzędna wartość, o którą każda grupa powinna walczyć i do której musi mieć prawo. Jak pisze Wojciech Burszta: „swoistość każdej takiej grupy musi być w pełni respektowana, a w szczególności – musi być respektowana przez «większość» społeczeństwa, która dotąd narzucała obowiązujący kanon kulturowy grupom mniejszościowym”²¹. Problem mniejszości został więc przedstawiony z nową siłą i w nowym świetle ideologicznym. Etniczność, która wcześniej była przedmiotem dyskryminacji, stała się cenioną wartością kulturową.

Obudzone z letargu mniejszości zaczęły głośno domagać się respektowania swoich praw językowych. Przy czym warto dodać, że już wówczas sytuacja wielu języków mniejszościowych stała się alarmująca. Transmisja międzypokoleniowa została w licznych przypadkach przerwana lub osłabiona, często nawet najbardziej aktywni działacze nie znali języka swoich przodków. Zaczęto głosić konieczność ochrony zagrożonych języków. Postulaty te podjęły międzynarodowe grupy nacisku i liczne organizacje międzynarodowe i ekologiczne. Ochrona zagrożonych języków stała się niemal tak modna, jak konieczność ratowania zagrożonych gatunków.

Nie można jednak porównywać ratowania ginącego języka do ratowania ginącego gatunku roślin lub zwierząt. Języki nie są bowiem bytami, które można zachować, ale istnieją w procesie społecznej interakcji, jako nieodłączny składnik życia danej grupy. Jeśli ten sposób komunikacji przestaje spełniać swoje zadania i wspólnota rezygnuje z używania języka etnicznego, argumenty lingwistów, edukatorów czy polityków nie zmienią postawy ludzi względem języka, a tym samym nie uratują go. Bardzo często w dyskursie publicznym czy naukowym odnoszącym się do problemów języków zagrożonych dominuje przedmiotowe traktowanie ich nosicieli. Niejednokrotnie można przeczytać, że

²¹ W.J. Burszta, *Wielokulturowość. Pytania pierwsze* [w:] *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łódziński, Warszawa 1997, s. 29.

„język zginął przez niesprzyjającą politykę państwa, rozwój mediów masowych, dostęp do edukacji itd.”. Tymczasem wszystkie te czynniki, choć rzeczywiście przyczyniają się w ogromnym stopniu do wypierania małych języków przez dominujące, nie mają bezpośredniego wpływu na język, a właśnie na jego użytkowników. To oni podejmują decyzję, niekiedy pod przymusem, innym razem wybierając łatwiejszą drogę życiową dla siebie i swoich rodzin, że nie będą mówić w danym języku. A język istnieje tylko wtedy, gdy żyją posługujący się nim ludzie²². Lingwiści, ekologowie, socjologowie i antropologowie rozwinęli więc cały wachlarz argumentów przemawiających za koniecznością, a nawet moralnym obowiązkiem ratowania ginących języków.

Jedną z kilku najczęściej wysuwanych przez badaczy-ekologów motywacji jest ludzka potrzeba różnorodności. Na tej samej zasadzie, na której ludzie starają się za wszelką cenę chronić ginące gatunki roślin i zwierząt, powinni także próbować chronić bogactwo języków na świecie, gdyż one również składają się na nasz ekosystem²³. Językoznawcy twierdzą zaś, że każdy język jest interesujący i ważny dlatego właśnie, że języki są tak odmienne. Dzięki analizie języków posiadających różne systemy gramatyczno-leksykalne mogą ulepszać teorie dotyczące struktury języków. A często najbardziej skomplikowane i niezwykle języki świata są izolowane i związane z małymi plemionami, których tradycyjny sposób życia, a wraz z nim i język, jest zagrożony²⁴. Badania językoznawcze przyczyniają się w znacznym stopniu do skatalogowania i opisanie języków, które w szybkim tempie nikną z powierzchni ziemi.

²² Oczywiście, mówi się również o *językach uspiionych*, istniejących w formie spisanej lub nagranej, którymi jednak nikt się nie posługuje. Ich status należy uznać za pośredni. Podejmowane są zresztą próby „obudzenia” tych języków. Przykładem udanej może być język hebrajski, mniej udanej – kornwalijski.

²³ D. Nettle, S. Romanie, *Vanishing Voices. The Extinction of the World's Languages*, New York 2000, s. 41–49.

²⁴ Tamże, s. 11.

Wraz z językiem odchodzi także cały świat danej grupy, znika kultura – twierdzą etnolingwiści. W językach nie tylko utrwalona jest pamięć o ludzkiej historii, ale zawiera się w nich genealogia grup etnicznych i narodów. W strukturze gramatycznej, a przede wszystkim w słownictwie, kryje się pamięć o zdarzeniach z ich przeszłości. Zniknięcie języka równoważne jest więc z wymazaniem jakiegoś obszaru ludzkiej przeszłości²⁵. Co więcej, każdy język ma swój wkład w wiedzę o świecie, pełni rolę „narzędzia przechowywania kultury”²⁶. W każdym odzwierciedla się specyficzny sposób pojmowania świata i interpretacja ludzkiej egzystencji. W każdym na swój sposób zawarty jest sposób myślenia i odczuwania, rozumienie świata i zachowań, wiara i wiedza wypracowana przez pokolenia. Najsilniejsze i najlepiej przemawiające do wyobraźni są argumenty mówiące o związku między językiem a etnicznością, językiem a tożsamością, która tylko w języku może się wyrazić w pełni. Język jest najważniejszym symbolem i wyznacznikiem tożsamości zbiorowej. Nie służy wyłącznie komunikowaniu wiadomości. Szczególnie w społecznościach, które żyją obok innych, mówiących w obcym języku, język jest także emblematem grupy i nabiera znaczenia symbolicznego. Jest więc jednym ze sposobów odróżniania się danej grupy od innej i zaznaczania swojej tożsamości. Zaś więź spajająca wspólnotę osób, posługujących się tym samym językiem, a przez to odróżniających się od otaczającego jednolitego świata, daje poczucie bezpieczeństwa i bliskości grupowej.

Szkola etnolingwistyczna zakładała, że istnieje odpowiedniość między językiem i kulturą. Jak pisze Edward Sapir, reprezentant nurtu etnolingwistycznego: „Zawartość treściowa każdej kultury daje się wyrazić w jej języku i nie ma takiego materiału językowego, zarówno co do treści, jak i co do formy, który by dla użytkowników danego języka nie

²⁵ D. Crystal, *Language Death...*, s. 41.

²⁶ E. Sapir, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, tłum. B. Stanosz, R. Zimand, Warszawa 1978, s. 18.

symbolizował rzeczywistych znaczeń”²⁷. Dzięki językowi możliwe staje się przekroczenie granic jednostkowego doświadczenia członka grupy, gdyż język, wyodrębniając z doświadczenia poszczególne elementy, kreuje ponadindywidualny świat, dzięki któremu możliwe jest porozumienie. Właśnie ta moc języka sprawia, że jest on zawsze osadzony w kontekście funkcjonowania danej grupy, stając się „przewodnikiem po rzeczywistości społecznej”, podsuwając członkom grupy pewien sposób interpretacji świata. Według Sapira każde doświadczenie ludzkie jest zapośredniczone przez język, a każdy język reprezentuje inną rzeczywistość. Język jest wreszcie najważniejszym spoiwem konsolidującym grupę. Nie do przecenienia jest też rola języka w procesie tworzenia narodu, umacniania więzów grupowych. Jak twierdził Sapir: „Sam fakt wspólnoty mowy służy jako szczególnie ważny symbol solidarności społecznej ludzi mówiących danym językiem”²⁸. Język pełni więc funkcję integracyjną – bez niego nie byłoby możliwe nie tylko wspólne działanie, ale przede wszystkim budowanie i wzmacnianie więzów społecznych wewnątrz grupy. Dzięki wspólnocie języka grupa mniejszościowa wyodrębnia się spośród grupy dominującej, co „zapobiega całkowitemu wchłonięciu przez tę ostatnią członków tej pierwszej”²⁹. Język stanowi więc najważniejszą barierę asymilacji kulturowej – dopóki przedstawiciele mniejszości mówią swoim językiem etnicznym, dopóty zachowują swoją odrębność kulturową i świadomość odmienności.

Czynniki wpływające na sytuację zagrożonych języków

Tak silny, wielopłaszczyznowy związek między językiem a wspólnotą etniczną sprawia, że w zasadzie każdy

²⁷ Tamże, s. 37–38.

²⁸ Tamże, s. 45.

²⁹ Tamże, s. 46.

przypadek ginącego języka należałoby analizować osobno. W każdym języku zawarta jest inna kultura, przechowywana inna tradycja, wiedza o świecie i sposób odczuwania otaczającej rzeczywistości. Na swoisty charakter każdej grupy wpływ ma cała jej historia, relacje społeczne, związki z sąsiednimi grupami i szereg innych czynników psychospołecznych i ekonomicznych.

Języki mniejszościowe, które nie posiadają oparcia w organizmie państwowym, których istnienie i przetrwanie zależne są wyłącznie od samoorganizacji³⁰, znajdują się w różnych sytuacjach, a stopień i charakter ich zagrożenia jest odmienny. Wpływ na ich położenie ma wiele czynników, odnoszących się nie tylko do samych języków, ale też do całej wspólnoty językowej. Należy tu wymienić historię mniejszości i stopień jej odejścia od języka, stopień utraty prestiżu przez język, a co za tym idzie – także poczucia negatywnej tożsamości członków kultur mniejszościowych i ich asymilacji z kulturą większościową. Z drugiej strony mamy do czynienia ze zmianą sposobu życia, migracją wewnątrz- i zewnątrzpaństwową przedstawicieli kultur mniejszościowych. Różna jest także kondycja ekonomiczna regionów. W innej sytuacji znajdują się grupy posiadające tradycje piśmienne, materiały edukacyjne, literaturę we własnym języku (np. Bretończycy, Baskowie, Łużycanie), w innej – te mniejszości, które dopiero dokonują standaryzacji i kodyfikacji języka, ustalają kanon, którego można nauczać dzieci w szkołach (język gallo w Bretanii, język kaszubski). Inna jest sytuacja języka, który był kiedyś językiem silnie zakorzenionym i miał zagwarantowane miejsce w zbiorowych religijnych czy edukacyjnych praktykach społeczności, inna – jeśli do takich praktyk jest dopiero wprowadzany. Ogromny wpływ na ochronę języka ma także jego status:

³⁰ W odróżnieniu od mniejszości, które mają oparcie w innych organizmach państwowych (np. mniejszość litewska w Polsce czy duńska w Niemczech). W innej sytuacji znajdują się także mniejszości, które zamieszkują na terytorium kilku państw, posiadając przynajmniej w jednym z nich mocną pozycję (np. Baskowie w Hiszpanii i Francji).

czy jest uznany przez własną zbiorowość i przez językoznawców za język czy za dialekt języka państwowego (przykładem może tu być dyskusja nad statusem kaszubskiego). Kwalifikacja ta, jak uważa wielu badaczy zajmujących się problemami ginących języków, służy często marginalizacji roli języka używanego przez mniejszość, pozwalając myśleć, że jest to niższa forma od języka, gorszy sposób komunikacji. „Dialekty (języki rodzime [vernacular] czy *patois*³¹) są uznawane za niewystarczająco rozwinięte, aby wypełniać oficjalne funkcje w narodzie czy państwie. Tym samym polityka językowa, która pozbawia je uznania, pozbawia je także środków budowania własnego potencjału”³².

Na kształt kultury mniejszościowej znaczny wpływ mają też czynniki niezależne od samej mniejszości. Do najważniejszych należy polityka państwa – czy respektowane są prawa mniejszości, czy państwo daje im możliwość rozwoju, gwarantuje zindywidualizowaną edukację, pozwala na zakładanie instytucji kulturalnych. Na świadomość grup kulturowych i ich poczucie odrębności w stosunku do kultury dominującej mają wpływ również takie czynniki, jak położenie ekonomiczne – w jakim stopniu grupa jest samowystarczalna, a na ile musi podporządkować się większości, by przetrwać ekonomicznie. Czy jest w stanie dzięki własnym zasobom naturalnym, rolniczym, przemysłowym czy turystycznym, poprawić swoje położenie i zyskać silną pozycję jako dobrze prosperujący region, a na ile mniejszość uzależniona jest od wsparcia i dotacji ze strony państwa. Jako przykład skrajnie różnych warunków można wskazać bogatą i atrakcyjną Katalonię oraz relatywnie biedne Łużyce. Czynniki ekonomiczne mają również wpływ na to, czy

³¹ Francuski termin *patois* oznaczający gwarę, narzecze, żargon jest bardzo silnie nacechowany negatywnie.

³² T. Skutnabb-Kangas, R. Phillipson, *Linguicide and linguisticism* [w:] *Kontaktlinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung/ Contact Linguistics. An International Handbook of Contemporary Research/ Linguistique de contact. Manuel international des recherches*, red. H. Goebel, P.H. Nele, Z. Starý, W. Wölck, Berlin 1996, s. 671–672.

mieszkanie na danym terenie spełnia oczekiwania członków grup mniejszościowych, a więc czy zdecydują się oni na pozostanie w rodzinnym regionie, czy też będą woleli, bądź wręcz musieli, emigrować w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życiowych. A od tego właśnie zależy zaangażowanie w sprawy wspólnoty i chęć uczenia się języka mniejszościowego, który z oczywistych przyczyn nigdzie poza tym konkretnym obszarem nie będzie mógł być używany.

Możliwość przetrwania języków zależy również od wielu innych czynników. Do najważniejszych zaliczyć można: liczbę i koncentrację geograficzną osób znających ten język, ich socjoekonomiczny status, stopień i typ transmisji językowej, zaangażowanie wspólnoty w projekty ochrony języka, stopień standaryzacji tego języka, jego status, prawa językowe grupy oraz uznanie przez państwo – czy jest to język oficjalny lub współoficjalny, czy państwo wspiera wysiłki na rzecz jego ratowania. Liczy się stosunek ludzi do tego języka, charakter związku języka i tożsamości kulturowej grupy, nastawienie większości do mniejszości językowej i historia ich wzajemnych relacji. Na żywotność języków mniejszościowych mają także wpływ czynniki związane z obszarem, na którym żyje mniejszość językowa – czy obszar ten jest autonomiczną jednostką administracyjną, czy też składnikiem większej całości i trudno wyznaczyć jego granice. Ważną rolę odgrywają również: życie religijne wspólnoty – czy Kościół wspiera dążenia grupy do zachowania języka, edukacja – czy język ten jest nauczany w szkołach i jaką metodą, sytuacja ekonomiczna grupy językowej – związki między zachowaniem języka a sytuacją życiową i ekonomiczną grupy, media – czy język jest obecny w mediach masowych i jakiego rodzaju są to media, stopień rozwoju wewnętrznej organizacji – czy istnieją organizacje mniejszościowe zajmujące się sprawami edukacji, kultury, planowaniem językowym, badaniami naukowymi itd.³³ Zestawienie to wskazuje,

³³ Czynniki warunkującymi przetrwanie języków zajmuje się wielu badaczy. Zestawienie tych czynników sporządziłam, korzystając głównie

że na możliwość przetrwania języka wpływ mają czynniki dotyczące praktycznie każdej formy aktywności i każdego aspektu życia danej grupy w przeszłości i obecnie. Każdy czynnik może być ważny i żadnego nie powinno się *a priori* lekceważyć i pomijać. Od ich zrozumienia, analizy i wynikających z niej wniosków zależeć może powodzenie procesów rewitalizacji języków zagrożonych.

Odwracanie zmiany językowej

W ostatnich dekadach XX wieku rozpoczął się zorganizowany proces ochrony języków zagrożonych przed wyginięciem. Liczne próby rewitalizacji języków mniejszościowych, podejmowane zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych, a także na innych kontynentach, pokazują, że działania, które w przypadku jednych języków kończą się sukcesem, w przypadku innego języka mogą nie przynieść pozytywnych rezultatów. Z doświadczeń osób zajmujących się zagrożonymi językami wypływa wniosek, że nie istnieje jeden skuteczny sposób ani właściwy schemat przeciwdziałania upadkowi języków mniejszościowych. Działacze nie powinni więc kopiować tych procesów rewitalizacji, które zostały już przeprowadzone na świecie, bo z różnych względów nie mogą one służyć za uniwersalny wzór³⁴. Mimo tych niesprzyjających warunków powstały liczne teorie badawcze i studia dotyczące zagrożonych języków oraz procesów ich przywracania. W sukurs działaczom i ideologom przyszła socjolingwistyka ze swoimi metodami badawczymi. Socjolingwistyka, szczególnie zaś jej praktyczne zastosowanie do badań wielojęzyczności, dwujęzycznej edukacji, dyglosji,

z: J. Edwards, *Sociopolitical aspects of language maintenance and loss: towards a typology of minority language situations* [w:] *Maintenance and Loss of Minority Languages*, red. W. Fase, K. Jaspaert, S. Kroon, Amsterdam 1992, s. 37–54; K. Hyltenstam, Ch. Stroud, *Language maintenance* [w:] *Kontaktlinguistik. Ein internationales Handbuch...*, s. 567–578.

³⁴ *The Green Book...*, s. 4.

planowania językowego, polityki językowej czy wreszcie rewitalizacji języków zagrożonych³⁵, pozwoliła na – częściowo przynajmniej – porównanie metod ich ochrony i prognozowania działań prowadzących do odwrócenia zmiany językowej. Współcześni badacze, zajmujący się problematyką ochrony, rozwoju czy rewitalizacji języków zagrożonych lub mniejszościowych, zwracają się zazwyczaj właśnie do socjolingwistyki, używając jej metodologii, pojęć i rozwiązań.

Joshua Fishman, socjolingwista i pionier nauki o możliwościach i sposobach odwracania zmiany językowej i rewitalizacji języków zagrożonych, zaproponował ośmiostopniową skalę dla zagrożonych języków (*The Graded Intergenerational Disruption Scale*)³⁶. W dziesięć lat po jej stworzeniu grupa

³⁵ *Sociolinguistics. An International Handbook of the Science of Language and Society/Soziolinguistik. Ein internationales Handbuch zur Wissenschaft von Sprache und Gesellschaft*, red. U. Ammon, N. Dittmar, K.J. Mattheier, P. Trudgill, t. 3, Berlin – New York, 2006.

Do badaczy, którzy jako pierwsi zaczęli interesować się tą problematyką, zaliczyć należy m.in. Joshuę A. Fishmana, Bernarda Spolskyego, Roberta L. Coopera.

³⁶ J.A. Fishman, *Reversing Language Shift. Theoretical and Empirical Foundations of Assistance to Threatened Languages*, Clevedon 1997.

Ośmiostopniowa skala Fishmana opisuje kolejne stadia odchodzenia od języka ojczystego (międzypokoleniowego osłabienia języka). W zależności od stopnia odejścia od języka mniejszościowego, Fishman proponuje kolejne działania służące rewitalizacji tych języków. Im bardziej język jest osłabiony, tym więcej działań musi zostać podjętych, by odwrócenie zmiany językowej mogło się dokonać. Najsłabsze języki muszą przejść wszystkie stadia rewitalizacji: od punktu 8. (najsłabszy język) do 1. (język najbliższy skutecznej rewitalizacji).

Stopnie odwracania zmiany językowej (stan międzypokoleniowej dyslokacji):

1. Edukacja, praca, media masowe, operacje rządowe na poziomie ogólnonarodowym.

2. Lokalne/regionalne media masowe i administracja rządowa.

3. Lokalne/regionalne (ponadsąsiedzkie) kontakty w sferze pracy, zarówno między ludźmi z grupy X, jak i z grupy Y.

- 4b. Publiczne szkoły dla dzieci z grupy X, oferujące nauczanie obejmujące język X, jednak pozostające pod kontrolą i w systemie Y.

badaczy i praktyków odwracania zmiany językowej zebrała się, by przedstawić możliwości i rezultaty jej zastosowania w praktyce. Umieszczone w książce *Can Threatened Languages be Saved? Reversing Language Shift, Revisited: A 21st Century Perspective*³⁷ studia zagrożonych języków dotyczyły tak różnych przypadków, jak język Indian Navajo w Ameryce, sytuacja językowa w Quebecu, język quechua w Południowej Ameryce, irlandzki, fryzyjski, baskijski, kataloński w Europie, język oko w Afryce, ainu w Japonii, hebrajski w Izraelu, a także języki Pacyfiku. Bogactwo przedstawionych przypadków świadczy o szerokim zastosowaniu koncepcji Fishmana. Według niego zagrożone języki, w zależności od stopnia ich rzeczywistego używania, można umieścić na jednym z ośmiu poziomów, przy czym im język jest bardziej zagrożony i mniej używany, tym dalej plasuje się na skali. Cztery końcowe stopnie dotyczą sytuacji, gdy język mniejszościowy używany jest marginalnie, jedynie przez niektóre grupy osób, a działania skierowane są na zaistnienie dyglosji językowej³⁸. Na kolejnych szczeblach działań

4a. Szkoły oferujące całościowy system edukacyjny w systemie X i pod jego kontrolą.

5. Szkoły umożliwiające osiągnięcie piśmienności młodym i starszym, oprócz zwykłego systemu edukacji.

6. Międzypokoleniowa i skoncentrowana demograficznie wspólnota rodzina – sąsiedztwo: baza międzypokoleniowego przekazu języka.

7. Wymiana kulturowa w języku X, początkowo obejmująca opartą na życiu wspólnotowym starszą generację.

8. Rekonstrukcja języka X, nauczanie starszego pokolenia.

³⁷ *Can Threatened Languages be Saved? Reversing Language Shift, Revisited: A 21st Century Perspective*, red. J.A. Fishman, Clevedon 2001.

³⁸ Termin dyglosja wprowadził Charles Fergusson na oznaczenie relatywnie stabilnej sytuacji językowej, w której współistnieją obok siebie niestandardowe dialekty języka (używane w życiu codziennym) oraz wysoko skodyfikowana wersja języka, w którym jest tworzona literatura wysoka, który jest nauczany w szkołach i który jest używany w życiu oficjalnym (Ch. Fergusson, *Diglossia*, „Word” 1959, nr 15, s. 336). Definicję tę rozszerzył Joshua A. Fishman na sytuację współistnienia różnych języków, pozostających do siebie w hierarchicznej relacji, z których każdy używany

znajduje się więc konieczność rekonstrukcji języka, stworzenie bazy słownictwa, często jego standaryzacja, nawiązywanie kontaktów z przedstawicielami najstarszego pokolenia, którzy posługują się wciąż językiem mniejszościowym, jeśli jest to możliwe (stadium 6) – wzmocnienie transmisji językowej i związków wspólnotowych dom – rodzina – sąsiedztwo, wreszcie wprowadzenie elementów nauki języka dla chcących się go uczyć. Z kolei początkowe punkty skali dotyczą sytuacji, w której językiem mniejszościowym posługuje się wciąż znaczna liczba osób w nieformalnych kontaktach, jednak traci on swój prestiż i jest coraz rzadziej przekazywany następnym pokoleniom. Zdaniem Fishmana, działania powinny wówczas koncentrować się najpierw na nauczaniu języka mniejszościowego i kultury z nim związanej, także chcących uczestniczyć w tym procesie przedstawicieli kultury dominującej, a następnie na wprowadzeniu języka do lokalnych/regionalnych, ale już nie tylko sąsiedzkich sfer, np. pracy, mediów oraz urzędów. Końcowe punkty skali odnoszą się więc do polityki językowej i planowania językowego³⁹.

Zgodnie z kolejnością zaproponowaną przez Fishmana w najgorszej sytuacji znajdują się języki, którymi już prawie nikt się nie posługuje, używane są wyłącznie przez starsze pokolenie przy nieformalnych okazjach. Często brakuje w nich słownictwa adekwatnego do sfer życia wykraczających poza ramy tradycyjnej wspólnoty i właściwych jej działań. Odnosi się to zwłaszcza do społeczności, której sposób życia diametralnie się zmienił, młodsze pokolenia wyemigrowały do miast, przejęły styl życia i czynności zawodowe od grup większościowych oraz z konieczności zaczęły używać w życiu oficjalnym i zawodowym jedynie języka większo-

jest w innych sferach życia. (J.A. Fishman, *Bilingualism with and without diglossia. Diglossia with and without bilingualism*, „The Journal of Social Issues” 1967, vol. 23, nr 2, s. 29–38).

³⁹ Tworzenia i zakorzenienia oficjalnej polityki dotyczącej sposobów i formy używanych języków w państwie (kodyfikacja języka i jego wersja standardowa, media, reformy języka, modernizacja). Por.: D. Crystal, *The Cambridge Encyclopedia of Language*, Cambridge 1987, s. 364–365.

ściowego. Dlatego też język mniejszościowy spychany jest do niektórych sfer życia prywatnego, tracąc szybko zasięg oddziaływania i możliwość przebicia się do innych sfer.

Zmiany, jakie zaszły w większości kultur w XX wieku, sprawiły, że obecnie jedno z podstawowych pytań towarzyszących refleksji nad sytuacją języków mniejszościowych dotyczy określenia sfer, w których są używane oraz tego w jakiej formie funkcjonują⁴⁰. Nie wszystkie języki mniejszościowe posiadają standardową formę języka pisanego, niektóre z nich występują wyłącznie w formie oralnej. Wiele języków mających skodyfikowaną odmianę pisaną, a nawet długą tradycję literacką, we współczesnym świecie istnieje głównie w postaci mówionej. Często zaś umiejętność posługiwania się czynnie językiem mniejszościowym ogranicza się do wąskiej grupy osób. Należy również wziąć pod uwagę, że ci, którzy rozumieją język mówiony, niekoniecznie potrafią prowadzić rozmowy w tym języku, ci, którzy mówią, nie muszą umieć czytać, a ci, którzy czytają, nie zawsze potrafią w danym języku pisać⁴¹. Dlatego też przy okazji refleksji nad zagrożonymi językami badane są kompetencje językowe przedstawicieli grup etnicznych i zakres używania języka w różnych formach i sferach życia.

Fishman uwzględnia również różnicę między postawą w stosunku do języka i chęcią posługiwania się nim, a także między kompetencjami językowymi a rzeczywistym używaniem języka⁴². Równie ważnym kontekstem badania funkcjonowania języków mniejszościowych są sfery życia, miejsca, w których język mniejszościowy jest używany: czy będzie to dom, praca, szkoła, obrządki religijne, media masowe czy polityka. Samo określenie domen występowania języka nie jest wystarczające do przedstawienia jego całościowego obrazu. Warto również zbadać, w jakich relacjach jest wykorzystywany: czy są to kontakty rodziców z dziećmi, czy też

⁴⁰ J.A. Fishman, *Reversing Language...*, s. 43.

⁴¹ Tamże, s. 43–44.

⁴² Tamże, s. 44.

rozmowy między przedstawicielami najstarszego pokolenia. Czy język jest używany w prywatnych rozmowach pracowników, czy też w relacjach z szefem. Czy można się go uczyć tylko na wyznaczonych lekcjach, czy używany jest na wszystkich przedmiotach jako język wykładowy⁴³. To pozwoli ustalić, czy język ten jest spychany na margines życia, czy służy jako pełnoprawny środek komunikacji we wszystkich sferach.

Omówiona wyżej skala Fishmana służy za wzór nie tylko badaczom zajmującym się przyczynami odchodzenia od języków mniejszościowych, ale też praktykom proponującym konkretne działania na rzecz odwrócenia zmiany językowej. Kolejne etapy wyróżnione przez Fishmana stanowią również punkt wyjścia badań, które prowadziłam w trzech kulturach mniejszościowych Europy. Wskazane przez badacza obszary istotne dla zmiany sytuacji języków zagrożonych przez lata obrosły w literaturę, zostały wielokrotnie sprawdzone w praktyce. Sądzę więc, że warto skrótowo przedstawić najważniejsze kategorie, tworzące bazę teoretyczną pojęć związanych z procesem rewitalizacji języków zagrożonych, do których odwoływałam się podczas badań terenowych i na których opieram dalszą analizę.

Transmisja międzypokoleniowa

Zdaniem socjolingwistów kwestią o podstawowym znaczeniu jest istnienie bezpośredniego przekazu żywego języka młodszemu pokoleniu przez osoby, dla których jest on językiem pierwszym i wciąż podstawowym środkiem codziennej komunikacji. Kontakty z osobami starszymi, będącymi nośnikami tradycyjnych wartości kultury mniejszościowej, uważane są za niezbędne, aby język mniejszościowy był autentycznym narzędziem wymiany i ciągłości kulturowej. Mogą być organizowane przez działaczy wspólnoty językowej lub wypływać z jej naturalnego sposobu funkcjonowania.

⁴³ Tamże, s. 44–45.

Starsi mają przekazać wraz z językiem całe kulturowe spektrum życia przez opowieści, pokazy tradycyjnej sztuki i opowiadanie związanych z nią historii, ale także przez zachowania podczas wspólnych wyjazdów czy opieki nad dziećmi. Tego typu wymiana kulturowo-językowa może być przydatna obu stronom zarówno młodym, którzy przekonają się, jakie wartości niesie przynależność do wspólnoty kulturowej, jak i starszym, dla których będzie to okazja dowartościowania się i przekazania języka następnym pokoleniom⁴⁴.

Za jedno z decydujących miejsc na skali Fishman uważa poziom szósty – odbudowanie wspólnoty kulturowej, w której możliwa będzie międzypokoleniowa transmisja języka mniejszościowego. Pierwszym etapem pracy jest przywrócenie transmisji języka mniejszościowego w wielopokoleniowej rodzinie. Drugi etap wydaje się jeszcze trudniejszy do osiągnięcia. Jego celem jest powrót do życia wspólnotowego i wymiany językowej wewnątrz większej grupy, sąsiedzkiej czy towarzyskiej. Akcent położony na ten poziom nie może jednak w równej mierze dotyczyć wszystkich społeczności językowych. Nie wszędzie bowiem jest możliwe ustanowienie na nowo wspólnoty opartej na silnym kontakcie bezpośrednim, nie każda rodzina składa się z osób znających język mniejszościowy w stopniu wystarczającym, by móc się w nim swobodnie porozumiewać⁴⁵. Dlatego też sam Fishman szczególną wagę przywiązuje do możliwości zaistnienia międzypokoleniowej transmisji języków mniejszościowych, przekazywania ich przez rodziców dzieciom, kontaktów rówieśniczych, spędzania czasu wolnego na rozrywkach i zabawach, podczas których używa się języka mniejszości. Nie ma problemów z podtrzymaniem swojego języka społeczność spójna, w której wewnątrzgrupowe interakcje są częste i dotyczą różnych sfer życia. Język mniejszościowy funkcjonuje w niej jako podstawowy lub równorzędny z językiem większościowym środek komunikacji wewnątrzgrupowej.

⁴⁴ *Can Threatened Languages...*, s. 469.

⁴⁵ J.A. Fishman, *Reversing Language...*, s. 93.

Jednak wraz z otwarciem się grupy, nasileniem kontaktów z większością kulturową lub w sytuacji napływu na jej teren emigrantów nieznających języka, a nawet w przypadku zaniżania znajomości języka przodków w młodym pokoleniu – komunikacja w języku mniejszości zostaje zaburzona i coraz częściej język ten jest spychany na margines, by w końcu ulec wyparciu przez język większości⁴⁶. W takich wypadkach stopniowe przywracanie grupie zdolności do transmisji międzypokoleniowej musi polegać na uczeniu języka mniejszościowego, często od podstaw, zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Edukacja

Jednak pojawienie się języków mniejszościowych w innych domenach życia niż tylko kontakty bezpośrednie, prywatne, wymaga spełnienia wielu warunków, przede wszystkim istnienia formy pisanej języka. Aby język mniejszościowy mógł być używany w systemie edukacji, w życiu publicznym czy w mediach, niezbędna jest standaryzacja jego pisanej formy, stworzenie postaci ponaddialektalnej, grafolektu, którego oddziaływanie „dalece przekracza możliwości jakiegokolwiek dialektu czysto oralnego”⁴⁷. Dlatego też planowanie statusu języka można uznać za najważniejsze wyzwanie w procesie rewitalizacji języków mniejszościowych. Celem tego planowania jest wykazanie, że posługiwanie się językiem mniejszościowym nie świadczy o zacofaniu, ale jest całkowicie uprawnionym sposobem komunikacji nie tylko w życiu lokalnym, w obszarach nieformalnych, intymnych, ale również we wszystkich, nawet najbardziej oficjalnych sferach życia. Standaryzacja języka jest konieczna, aby zaistniały formy pisane i komunikacja sformalizowana,

⁴⁶ D. Bradley, *Language attitudes: the key factor in language maintenance* [w:] *Language Endangerment and Language Maintenance*, red. D. i M. Bradley, London 2002, s. 5.

⁴⁷ W. Ong, *Oralność i piśmienność: słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Lublin 1992, s. 28.

gdyż bez jednego ogólnie uznanego wzorca, wspólnego dla wszystkich użytkowników, odwracanie zmiany językowej przez edukację szkolną jest praktycznie niemożliwe. Brak standardowej formy języka stanowi ograniczenie dla tych, których sposób życia – nowoczesny, miejski – wiąże się w dużej mierze z używaniem języka pisanego, formalnego, komunikacją ponadlokalną⁴⁸.

Nauka języka jest we współczesnym świecie najważniejszym wyzwaniem w procesie rewitalizacji języków mniejszościowych, zwłaszcza gdy zajmują one coraz mniej miejsca w życiu domowym, rodzinnym czy prywatnym, coraz rzadziej są językami socjalizacji dzieci, które ich znajomości nie wynoszą już z domu, ale muszą nauczyć się ich w szkole. Zapewnienie dzieciom należącym do mniejszości językowych edukacji w ich ojczystym języku ma podstawowe znaczenie nie tylko dla ratowania ginących języków, ale należy też do najważniejszych praw językowych każdego człowieka⁴⁹. Tylko poprzez edukację w języku mniejszości, ewentualnie naukę tego języka (edukacja dwujęzyczna, lekcje języka mniejszości) możliwe jest utrzymanie znajomości małego języka na dostatecznym poziomie, pozwalającym na używanie go nie tylko w życiu prywatnym i rodzinnym, ale też w sferze publicznej. Nauczanie języka mniejszościowego powinno pozwolić na osiągnięcie przez uczniów takich kompetencji językowych, by mogli w późniejszym życiu pracować i posługiwać się tym językiem we wszystkich możliwych, dozwolonych prawnie, sferach.

Zasadniczym celem każdego programu nauczania języka mniejszościowego jest spowodowanie, że opanują go w jak najlepszym stopniu ludzie, którzy nie nauczyli się tego języka jako pierwszego, znają go wyłącznie w odmianie mówionej lub ograniczają jego używanie do sfery życia domowego.

⁴⁸ J.A. Fishman, *Reversing Language...*, s. 348–349.

⁴⁹ T. Skutnabb-Kangas, *Linguistic Genocide in Education – Or Worldwide Diversity and Human Rights?*, Mahwan (New Jersey), London 2000, s. 569.

Pytanie: jak nauczać, jest kwestią podstawową przy tworzeniu programów ratowania języków ginących, zagrożonych oraz mniejszościowych⁵⁰. Wybór metod i ich skuteczność zależą od wielu różnych czynników. Do najważniejszych zaliczyć można sytuację socjolingwistyczną i kulturową danej mniejszości, na którą składają się następujące kwestie: czy język mniejszościowy jest językiem socjalizacji dzieci i czy jest używany w komunikacji domowej, czy społeczność używa tego języka w codziennej komunikacji, czy istnieje możliwość rzeczywistego używania go w sytuacjach pozadomowych, czy odejście od języka następuje w wyniku przykrych doświadczeń i upokorzeń doznawanych przez rodziców, czy jest efektem przystosowania się do nowych warunków życia. Z tymi pytaniami wiąże się bezpośrednio sytuacja grupy, jej historia, pozycja w państwie, na którego terytorium żyje, ochrona prawna i realne warunki życia mniejszości, przestrzeganie jej praw oraz wykorzystanie przysługujących jej przywilejów. Ważne jest też, czy język mniejszości może być nauczany w szkole jako język wykładowy czy wyłącznie jako przedmiot szkolny, język obcy. Czy dzieci uczące się tego języka mają szansę używać go poza szkołą. Czy znajomość tego języka może być przydatna w dalszym życiu, czy ułatwi zdobycie interesującej pracy i ciekawego zajęcia. Wreszcie, jakie motywacje kierują rodzicami posyłającymi swoje dzieci do szkół z językiem mniejszościowym: czy jest to związane z ochroną tożsamości, czy też kierują się wiedzą na temat edukacji wielojęzycznej, chcą by dziecko lepiej radziło sobie w szkole, miało szersze horyzonty, szybciej uczyło się następnych języków obcych. Od tych wszystkich czynników zależy nie tylko możliwość wprowadzenia i dopuszczenia języka mniejszościowego do systemu nauczania, ale także chęć przedstawicieli mniejszości do posyłania swoich dzieci na lekcje tego języka.

Dla mniejszości istotne jest, czy zdobędzie prawo do edukacji w swoim języku, czy tylko możliwość uczenia się tego

⁵⁰ L. Hinton, *Teaching methods* [w:] *The Green Book...*, s. 181.

języka. Czy język ojczysty mniejszości będzie językiem wykładowym, czy tylko przedmiotem szkolnym. Wielu badaczy zajmujących się odwracaniem zmiany językowej podkreśla, że język ojczysty nauczany wyłącznie jako przedmiot nie prowadzi w większości przypadków do rewitalizacji języka u mniejszości. Nie wystarczy bowiem utrzymanie znajomości języka mniejszościowego na tym poziomie, na jakim dziecko go znało, zaczynając szkołę. Uczenie mniejszościowego języka ojczystego kilka godzin tygodniowo w szkole, w której język większości jest medium edukacji, jest często jedynie działaniem kosmetycznym, terapią, która może przynieść korzyści psychologiczne, ale nie jest wystarczająca, by podtrzymać i rozwijać język. Dlatego też prawo do nauczania języka jako przedmiotu szkolnego niekoniecznie uchroni język mniejszości przed zagrożeniem⁵¹.

Istnieją trzy podstawowe sposoby nauczania języków mniejszościowych: nauczanie języka mniejszościowego jako odrębnego przedmiotu w szkole (jak języka obcego), nauczanie dwujęzyczne oraz nauczanie przez immersję (zanurzenie w języku). Każdy z tych sposobów realizuje odrębne cele, przynosi odmienne korzyści, ma określone ograniczenia oraz daje inne rezultaty. Możliwe są różne formy wielojęzycznej edukacji. Jedną z nich jest forma słaba, której celem nie jest zapewnienie dwu- czy wielojęzyczności, lecz jedynie wprowadzenie elementów nauki języka mniejszości do programu edukacyjnego⁵². Edukacja taka może być realizowana wieloma metodami. Jedną z nich jest nauczanie języka mniejszości jak języka obcego, jako dodatkowego przedmiotu szkolnego. W takim przypadku nauczanie języka jest tylko częściowe, uczniowie poznają go nie jako środek komunikacji w życiu codziennym, ale jako narzędzie porozumiewania się w niektórych sytuacjach, osiągają umiejętność rozumienia i zapisywania prostych tekstów. Perfekcyjne opanowanie języka nauczanego jak język obcy jest bardzo trudne. Taka

⁵¹ T. Skutnabb-Kangas, *Linguistic Genocide...*, s. 503.

⁵² Tamże, s. 579–80.

forma nauczania w najlepszym wypadku ma zapewnić zdobycie podstawowych kompetencji językowych, nie prowadzi jednak do wielojęzyczności.

Mocna forma edukacji ma zmierzać do zapewnienia całkowitej dwu- lub wielojęzyczności zarówno dzieci z mniejszości językowych, jak i tych z większości. Język mniejszości jest wykorzystywany jako drugi język zajęć, który na wybranych lekcjach staje się językiem wykładowym. Taki rodzaj edukacji nazywany jest dwutorowym (*two-way* albo *dual*). Część uczniów zna język mniejszości jako pierwszy język. Natomiast pozostali powinni mieć zapewnione specjalne zajęcia przygotowujące ich do jak najlepszego poznania tego języka, aby na pewnym poziomie edukacji mogli uczestniczyć w zajęciach prowadzonych w języku mniejszości⁵³.

Za najskuteczniejszy sposób uczenia języków mniejszościowych uważa się nauczanie immersyjne (z ang. *immersion* – zanurzenie). Daje największe szanse na wykształcenie osób posługujących się płynnie językiem mniejszościowym oraz możliwość wykorzystywania tego języka w rzeczywistej komunikacji. Całkowita immersja ma doprowadzić do powstania nowego pokolenia, dla którego język mniejszościowy może być podstawowym środkiem komunikacji. Metoda polega na całkowitym zanurzeniu dziecka w języku. Nawet jeśli język ten nie był wcześniej dziecku znany, ma ono przez cały czas mieć z nim, i tylko z nim, kontakt. Opiekun czy nauczyciel musi być wierny zasadzie: jeden człowiek – jeden język. Do tłumaczenia dzieciom sensu słów może używać różnych pomocy – gier, rysunków, zabaw, spektakli teatralnych, mimiki, gestów, rekwizytów – nigdy jednak innego języka. Dzięki temu dziecko widzi, że w tym języku da się powiedzieć wszystko i że może on być podstawowym środkiem komunikacji.

Jednak celem edukacji mniejszości nie jest wyłącznie zapoznanie dziecka z językiem. Aby język mniejszościowy

⁵³ P. van de Craen, *Pédagogie et linguistique de contact* [w:] *Kontaktlinguistik. Ein internationales Handbuch...*, s. 83.

miał szanse przetrwać, dzieci powinny móc go używać także w sytuacjach pozaszkolnych. Sama nauka w szkołach nie wystarczy, aby dzieci opanowały dany język w sposób wystarczający. Nauce powinny więc towarzyszyć programy animacyjne dla rodzin i wspólnot językowych. Dobrze zorganizowane i atrakcyjne programy pozaszkolne dla dzieci, uczących się języków mniejszościowych, mogą nieraz przynieść lepszy skutek niż godziny nauki w klasie. Pomagają bowiem dziecku zdobyć umiejętności praktycznego zastosowania języka, zachęcają je do mówienia w tym języku, a nauka nie kojarzy mu się wyłącznie z wysiłkiem i przymusem szkolnym, ale też z wypoczynkiem i przyjemnością. Dlatego intensywne letnie obozy językowe dla dzieci, zajęcia pozaszkolne oraz wycieczki stanowią bardzo ważne uzupełnienie nauki języka w szkole. Same w sobie jednak nie są wystarczające, dziecko, które nie ma stałego kontaktu z językiem i nie poznaje systematycznie jego reguł, nie poszerza słownictwa i nie używa go w różnych sytuacjach życiowych, bardzo szybko zapomina, posługuje się ograniczoną leksyką.

Innym bardzo ważnym problemem i wyzwaniem w edukacji języków mniejszościowych jest prowadzenie nauki tych języków dla rodzin dzieci. Często w formie kursów wieczorowych, w czasie których dorośli zapoznają się z językiem, ze sposobem uczenia go w szkołach, dzięki czemu potrafią wspierać swoje dzieci w nauce, pomagać im w odrabianiu lekcji, ale również inicjować wspólne działania edukacyjne. Wzmacnia to również szacunek dla języka w rodzinie, a także poczucie przynależności do jednej wspólnoty językowej.

Rozwój edukacji języka mniejszościowego i w języku mniejszościowym może pociągać za sobą wzrost świadomości grupy i zachęcać do wprowadzania dalszych zmian. Niektóre zależą głównie od mniejszości – to sami przedstawiciele grupy mniejszościowej muszą zmienić postawę wobec swojego języka, zacząć znów go używać nie tylko w życiu prywatnym, ale także publicznym. Jednak wiele przeobrażeń wymaga wsparcia politycznego i ekonomicznego,

niezależącego wyłącznie od mniejszości. Same szkoły nie są w stanie ocalić języka⁵⁴, ale stanowią bardzo ważny czynnik prowadzący do pozytywnych działań. System szkolnictwa w języku mniejszości bardziej przyczynia się do zmian postaw względem języka niż czynniki makrospołeczne i przywileje polityczne. Dlatego też, jak twierdzi Tove Skutnabb-Kangas, edukacja jest jednym z najważniejszych – jeśli nie najważniejszym – czynnikiem prowadzącym do wielojęzyczności⁵⁵, a także wielokulturowości.

Języki mniejszościowe w życiu publicznym i mediach masowych

Uczenie się języka mniejszościowego ma jednak sens wtedy, gdy znający ten język będzie w stanie używać go nie tylko w kontaktach z najbliższą rodziną, ale także w pracy i życiu publicznym. Kiedy będzie stykać się z tym językiem słuchając radia, czytając gazety czy oglądając programy telewizyjne. Gdy język mniejszościowy wyjdzie poza sferę życia prywatnego. Na skali Fishmana zaistnienie języka mniejszościowego w pracy, życiu oficjalnym i w mediach zajmuje 3. i 2. poziom. Jednak znowu, tak jak w przypadku edukacji, wprowadzenie języka mniejszościowego do życia publicznego nie jest proste i wymaga przygotowania. Aby język mógł zaistnieć w mediach masowych i w życiu publicznym, musi być dostosowany do wymogów współczesnego świata. Ludzie chcą słuchać języka mniejszościowego w mediach, ale niekoniecznie przy okazji mówienia o kulturze tradycyjnej, ludowej. Język mniejszościowy powinien być w nowoczesnych mediach używany jako środek komunikowania o rzeczach i wydarzeniach należących do codzienności.

Użycie języka mniejszościowego w mediach masowych ma fundamentalne znaczenie, zarówno z wewnętrznej per-

⁵⁴ J.A. Fishman, *Language and Ethnicity in Minority Sociolinguistic Perspective*, Clevedon 1989.

⁵⁵ T. Skutnabb-Kangas, *Linguistic Genocide...*, s. 571.

spektywy samego języka, jak i z zewnętrznego punktu widzenia, postrzegania statusu tego języka. Na poziomie wewnętrznym media są odpowiedzialne za rozwój języka oralnego i pisanego, wyspecjalizowanych rodzajów dyskursu, a także form gramatycznych i leksykalnych⁵⁶. Ustne i pisemne formy języka mniejszościowego, które pojawiają się w nowych mediach, mają ogromny wpływ na jego kształt, gdyż stają się podstawą standardowego języka mniejszości. Rozmowy internetowe pozwalają na zaistnienie formy pisanej, literackiej języka nie tylko jako języka sztucznego, dalekiego od życia. Media zmuszają do czytania i pisania w tym języku, co więcej, pozwalają na używanie go przez ludzi, którzy opuścili swoją małą ojczyznę i zamieszkali gdzieś, gdzie nikt poza nimi w języku mniejszości nie mówi. Telewizja internetowa i radio internetowe umożliwiają słuchanie wypowiedzi w tych językach, programy internetowe do nauki języków dają dzieciom możliwość opanowania ich, a także utrzymywania kontaktów z rówieśnikami posługującymi się językiem mniejszości na co dzień lub od święta.

Nie ulega wątpliwości, że media masowe mają decydujący wpływ na prestiż i vitalność języka mniejszościowego. Może on być pozytywny lub negatywny. Destrukcyjna dla języka jest jego całkowita nieobecność w mediach lub obecność zminimalizowana, niepoprawne jego używanie lub mówienie o nim w negatywnym kontekście. I odwrotnie – obecność języków mniejszościowych w mediach podnosi ich prestiż, pokazuje ich atrakcyjność. Jeśli wielu osobom używanie języka mniejszości wciąż kojarzy się z gorszą pozycją społeczną, pochodzeniem ze wsi czy ogólnym zacofaniem cywilizacyjnym, to sama jego obecność w nowoczesnych mediach łatwiej zmieni ten stereotypowy obraz niż działania i kampanie społeczne prowadzone przez różne organizacje. Młodzi ludzie uważają, że strony internetowe w językach mniejszościowych są atrakcyjne i interesujące,

⁵⁶ *Words and Worlds. World Language Review*, red. F. Martí i in., Clevedon – Buffalo – Toronto 2005, s. 175.

co ma niewątpliwie duże znaczenie w budowaniu prestiżu tych języków⁵⁷.

Za pomocą mediów kształtowany jest oficjalny, publiczny dyskurs dotyczący tych języków. Wcześniej taki prestiż był ustanawiany przez religijne i świąteczne rytuały, w których brała udział cała wspólnota⁵⁸. Obecność języka mniejszościowego w mediach może być więc interpretowana na dwóch poziomach: używania języka mniejszościowego, a także promowania różnorodności kulturowej i językowej.

Obecność języków mniejszościowych w mediach zależy od wielu czynników, na które grupa niekoniecznie ma wpływ. Do tworzenia przekazów pisemnych niezbędne jest istnienie alfabetu oraz skodyfikowanych zasad ortograficznych i interpunkcyjnych. Natomiast media audiowizualne wymagają technologii i środków finansowych, które nie zawsze są dostępne mniejszościom językowym. Dlatego też problem polityki medialnej bywa różnie rozwiązany w poszczególnych krajach. Beata Klimkiewicz dowodzi, że istnieją dwie główne metody działań na rzecz mediów mniejszościowych. Pierwsza z nich ma zapewnić mniejszości ochronę i zachowanie kulturowej odrębności. „W reprezentacjach medialnych mniejszości zazwyczaj występują w rolach «typowych», wydarzenia z nimi związane przedstawiane są w mediach poza głównym dyskursem społecznym i politycznym.”⁵⁹ Niekiedy mniejszości etniczne rozwijają własne systemy medialne, odseparowane od mediów większości kulturowej i etnicznej. Sytuacja ta może prowadzić do istnienia obok siebie dwóch niezależnych systemów medialnych, co ogranicza wzajemną wymianę, poznawanie się, kontakty.

Druga metoda zakłada, że celem działań instytucji, konstruowania regulacji prawnych i stosowania polityki medialnej

⁵⁷ L. Buszard-Welcher, *Can the web help save my language?* [w:] *The Green Book...*, s. 337.

⁵⁸ *Words and Worlds...*, s. 175.

⁵⁹ B. Klimkiewicz, *Akomodacja różnorodności kulturowej w sferze mediów: europejskie modele dostępu mniejszości narodowych do mediów* [w:] *Multi-kulturalizm w sferze mediów*, red. M. Ratajczak, Wrocław 2007, s. 68.

jest wspieranie społeczeństwa wielokulturowego, opartego na interakcjach między kulturami, a także na wyrównywaniu szans mniejszości w dostępie do mediów. Jak pisze Klimkiewicz: „Modelem jest odzwierciedlenie w przekazach medialnych społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo, jednocześnie reprezentacje medialne różnych kultur kształtowane są przez główny dyskurs społeczny i polityczny. Innymi słowy problematyka mniejszościowa postrzegana jest jako sprawa ważna dla całego społeczeństwa”⁶⁰.

Nowe media pozwalają także na zachowanie i dokumentację języków, które są zagrożone. Zarejestrowane, nagrane, utrwalone języki w zasadzie nigdy nie umierają, przechodzą raczej w stan „hibernacji”⁶¹, zawsze można do nich powrócić, odtworzyć je, nauczyć się nimi posługiwać.

Zaistnienie języka mniejszościowego w życiu publicznym ma również ogromny wpływ na prestiż tego języka, na zmianę jego wizerunku zarówno w oczach jego użytkowników, jak i wśród większości. Język używany w administracji publicznej, urzędach i biurach jest odbierany jako język posiadający realną władzę i możliwości⁶². Posługiwanie się językiem w życiu oficjalnym przyjmuje bardzo różne formy, od nieformalnej wypowiedzi po najbardziej wyspecjalizowane formy pisane. Jednak już samo dopuszczenie języka do oficjalnego użycia powoduje zmianę pozycji grupy. Jeśli językiem mniejszości można posługiwać się w instytucjach państwowych, urzędnicy, przynajmniej niektórzy, powinni znać ten język, a więc znajomość języka mniejszości ma szansę wykroczyć poza wąsko pojętą grupę mniejszościową i rozszerzyć się na współistniejącą na jednym terytorium większość.

⁶⁰ Tamże, s. 68.

⁶¹ L. Hinton, *Sleeping languages: can they be awakened?* [w:] *The Green Book...*, s. 413.

⁶² *The use of language in public administration* [w:] *Words and Worlds...*, s. 119.

Oficjalizacja języka mniejszościowego

Stąd już tylko krok do oficjalizacji języka mniejszościowego, która została przez Fishmana umieszczona na ostatniej pozycji w skali odwracania zmiany językowej. Oznacza to, że – zdaniem badacza – sama oficjalizacja języka nie decyduje o jego przetrwaniu. Nie zapewniając wcześniej językowi miejsca w społeczeństwie, nie da się odwrócić procesu utraty języka. Stawiając sobie zbyt wygórowane zadania, a nie przywiązując wystarczającej wagi do małych sukcesów, można niczego nie osiągnąć. Jak pisze Fishman:

Polityka językowa względem zagrożonych języków musi na początku skoncentrować się na podstawowych, prywatnych funkcjach języka i jeśli to możliwe, bazując na tej sferze zbudować połączenia między pierwotnymi i wtórnymi instytucjami międzypokoleniowej ciągłości przekazywania języka. Praca nad tą sferą jest koniecznością; każde bardziej zaawansowane działanie jest możliwością. Zaistnienie dyglosji (ze sferami zarezerwowanymi dla zagrożonego języka) jest koniecznością; autonomia ekonomiczna czy polityczna niezależność jest możliwością. Powszechne odbudowanie podstawowych funkcji języka jest koniecznością; wejście języka do wyższych sfer władzy i nowoczesności jest możliwością⁶³.

Oczywiście Fishman nie neguje wagi oficjalizacji języka i zrównania jego praw z językiem państwowym. Oficjalizacja jest ostatnim stopniem procesu odwrócenia sytuacji języka i zapewnienia mu trwalszego miejsca i pozycji w państwie, jednak nie kończy starań o jego zachowanie.

Z drugiej jednak strony wielu badaczy uważa, że do języków niezagrożonych należą jedynie te, które posiadają oficjalny status w państwie. Michael Krauss podaje, że spośród wszystkich języków świata jedynie 250 jest uznawanych za języki oficjalne, państwowe lub współoficjalne na terytorium swojego występowania⁶⁴. Tym samym języki posiadające oficjalny status w państwach lub autonomicznych

⁶³ J.A. Fishman, *Language and Ethnicity...*, s. 401.

⁶⁴ M. Krauss, *The world's languages in crisis*, „Language” 1992, nr 1.

regionach stanowią mniej niż 5% wszystkich języków świata⁶⁵. Oficjalny status zapewnia językom istnienie w życiu publicznym i ochronę prawną, ale przede wszystkim, dzięki oficjalizacji może zmienić się nastawienie zwykłych ludzi do danego języka, podnosi się jego prestiż, a przez to wzrasta chęć identyfikowania się z grupą, która go używa. Claude Hagège uważa, że nadanie językowi oficjalnego statusu przez przyznanie specyficznych praw jego użytkownikom jest warunkiem koniecznym jego ochrony i promocji, a tym samym przetrwania⁶⁶.

W tę stronę idzie też coraz więcej państw europejskich, decydując się na oficjalizację wszystkich lub niektórych języków mniejszościowych występujących na ich terytorium. Każde z tych państw wprowadza w życie innego typu regulacje i inaczej definiuje status i prawa językowe grup mniejszościowych, jak również stosuje inną politykę językową, jednak nadrzędnym celem tych działań jest zrównanie praw języków mniejszościowych z językiem dominującym. Taką politykę wprowadziły Szwajcaria i Irlandia (w Szwajcarii równoprawnymi językami są niemiecki, francuski, włoski i retoromański, w Irlandii zaś angielski i irlandzki), w ślad za nimi poszły m.in. Luksemburg (francuski, niemiecki i luksemburski) czy Belgia (francuski, niemiecki i niderlandzki). Inne państwa, nie uznając języków mniejszościowych za oficjalne, nadają im status współoficjalny na terytorium ich występowania. Jako przykład można podać Hiszpanię z językami baskijskim, katalońskim i galicyjskim czy Danię z językiem farerskim. Mimo tej tendencji wiele państw wciąż nie decyduje się na uwzględnienie praw językowych swoich mniejszości, a inne, gwarantując te prawa, nie podejmują żadnych działań, aby rzeczywiście promować czy utrzymać języki mniejszościowe.

Ostatnie kilkadziesiąt lat upływa pod znakiem przemian w prawie międzynarodowym, a także specyficznych regulacji europejskich, dotyczących respektowania podstawowych

⁶⁵ *Words and Worlds...*, s. 98.

⁶⁶ C. Hagège, *Halte à la mort des langues*, Paris 2000.

praw językowych. W samej Europie żyje około 40 milionów ludzi używających języków mniejszościowych. Stanowi to około 10% populacji Unii Europejskiej⁶⁷. Jednak rzeczywiste prawa w Unii mają wyłącznie języki państwowe. Choć w oficjalnych konwencjach i deklaracjach międzynarodowych uznaje się prawo wszystkich ludzi do identyfikacji z językiem ojczystym, możliwość nauki tego języka, prawo dzieci do edukacji w tym języku i prawo do posługiwania się nim w oficjalnych sytuacjach (w szkole, pracy, sądzie, życiu publicznym), a także do wolnego wyboru między językiem oficjalnym a ojczystym – to w rzeczywistości rezolucje te nie mają realnego wpływu na życie mniejszości językowych, gdyż nie obligują państw do ich respektowania.

Rada Europy również wprowadziła przepisy międzynarodowe regulujące prawa mniejszości językowych, podkreślając fakt, że różnorodność kulturowa i językowa jest największym bogactwem naszego kontynentu. W 1992 roku powstała *Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych*. Warto jednak zaznaczyć, że podpisanie i ratyfikowanie tego dokumentu nie jest obowiązkowe nawet dla państw członkowskich Unii Europejskiej, choć od nowo przyjmowanych do Unii państw wymaga się wprowadzenia odpowiednich zmian w konstytucji, a sam sposób sformułowania dokumentu pozwala państwom na dużą dowolność w wypełnianiu podjętych zobowiązań. Karta dzieli małe języki na mniejszościowe i regionalne. Zaklasyfikowanie języka do jednej z tych grup odbywa się w państwie podpisującym kartę, na podstawie pewnych cech kultury mniejszościowej i jej prestiżu oraz statutu języka. Państwa same wyznaczają, które mniejszości językowe będą objęte ochroną. Co więcej, każde państwo wybiera, które paragrafy i punkty będzie wypełniać, wymagane jest przyjęcie przynajmniej 35 z ponad 100 punktów. Celem wprowadzenia takiego rozwiązania było ułatwienie państwom podjęcia decyzji o podpisaniu karty. Jednak sformułowanie jedynie

⁶⁷ *Words and Worlds...*, s. 107.

ogólnych zobowiązań, bez wyznaczenia referencji do poszczególnych języków, sprawiło, że dokument ten ma znaczenie czysto symboliczne⁶⁸.

Z formalnego punktu widzenia *Europejską kartę języków* można skrytykować także za nieprecyzyjność. Tove Skutnabb-Kangas i Robert Phillipson zwracają uwagę, że zawiera sporo sformułowań nieostrych, takich jak: „w stopniu, w jakim jest to możliwe”, „w rozsądnych granicach”, „tam, gdzie jest to konieczne”, „dzieci, których rodziny sobie tego życzą i których liczba jest uważana za wystarczającą”, „jeśli liczba osób posługujących się językami regionalnymi lub mniejszościowymi to uzasadnia”; jak również wiele alternatyw: „do zezwalania, zachęcania lub zapewnienia nauczania w języku regionalnym lub mniejszościowym, lub też nauczania o tym języku odpowiednio na wszystkich poziomach”. Wykorzystując te zapisy państwa mogą wykonywać podpisane zobowiązania w minimalnym stopniu, twierdząc, że warunki nie były „wystarczające” czy „możliwe do spełnienia” albo „odpowiednie”, liczba osób nie była „wystarczająca” czy też „nie usprawiedliwiała” poniesienia wydatków ze strony państwa, a jedynie uzasadniała umożliwienie mniejszości zorganizowania nauczania języka na własny koszt⁶⁹.

Jednak, mimo krytycznych uwag, należy podkreślić, że dokument ten odgrywa ważną rolę – wymaga od rządów państw ratyfikujących podjęcia minimalnych działań na rzecz języków mniejszościowych w szkolnictwie, mediach, życiu kulturalnym, publicznym i administracji, a przede wszystkim uznania przez te państwa rzeczywistości wielojęzycznej i wykazania dobrej woli w kwestii jej ochrony i promocji. I dlatego też karta powinna być uznana za istotny krok naprzód, pod warunkiem, że jej postanowienia będą respektowane i wprowadzane w życie⁷⁰.

⁶⁸ Tamże, s. 107.

⁶⁹ T. Skutnabb-Kangas, R. Phillipson, *Linguistic Human Rights, past and present* [w:] *Linguistic Human Rights...*, s. 91.

⁷⁰ *Words and Worlds...*, s. 107.

Przychylna postawa państw wobec mniejszości językowych może jednak prowadzić do różnych rozwiązań. Stephen May rozróżnia dwa typy praw językowych. Pierwszy obejmuje prawa oparte na tolerancji, zapewniające możliwości używania języka w życiu prywatnym i pozarządowej sferze życia narodowego. Prawa te mogą być rozumiane wąsko lub szeroko. Zawiera się w nich prawo jednostki do posługiwania się językiem w sferze prywatnej i publicznej, wolność zgromadzeń i organizacji, prawo tworzenia instytucji kulturowych, ekonomicznych i społecznych, w których pierwszym językiem może być język mniejszości, a także prawo do nauki tego języka w prywatnych szkołach. Drugi typ praw – nastawionych na promocję – odnosi się do uznania możliwości używania języka mniejszości w życiu publicznym, w sądownictwie i państwowych urzędach. Te prawa również mogą być odczytywane dwojako. W rozumieniu najwęższym sprowadzają się do możliwości publikowania dokumentów w języku mniejszości, w rozumieniu najszerszym zaś prowadzą do uznania języka mniejszości za język oficjalny państwa lub współoficjalny na terenie jego występowania⁷¹. Pomijając te różnice, państwo, tolerując języki, może – jak w przypadku Walii – zapewnić im rzeczywiste i adekwatne środki promocji, rozwoju i ochrony albo też może uznać wszystkie języki znajdujące się na jego terytorium za oficjalne, nie przeznaczając jednak żadnych rzeczywistych środków na ich promowanie.

Badacze zajmujący się odwracaniem zmiany językowej zwracają uwagę, że w procesie zachowania języka ważniejsza jest jego transmisja międzypokoleniowa i zapewnienie odpowiednich warunków do jego używania niż oficjalizacja. Bardzo często jednak te dwa postulaty uzupełniają się, gdyż uznanie przez państwo prawa ludzi do posługiwania się ich ojczystym językiem w różnych sytuacjach, zarówno prywatnych, jak i publicznych, potwierdza status języka i stwarza

⁷¹ S. May, *Language and Minority Rights. Ethnicity, Nationalism and the Politics of Language*, Harlow 2001, s. 185.

mu możliwość rozwoju. Praktycy podejmujący działania służące zmianie sytuacji języków zagrożonych twierdzą zgodnie, że, niezależnie od sytuacji języka, pierwszym krokiem w kierunku zmiany, odwrócenia czy zahamowania procesu odchodzenia od języka powinno być uświadamianie ludziom, że językiem mniejszościowym warto mówić, że jest on sam w sobie wartością, a jego śmierć będzie ogromną stratą dla dziedzictwa kulturowego.

Postawa wobec języka

Ta ostatnia kategoria odsyła do sfery postaw – od nich bowiem ostatecznie zależy to, czy ludzie będą chcieli posługiwać się językiem, przekazać go swoim dzieciom, używać go w sytuacjach pozadomowych. Od tego, czy ludzie wstydzą się swojego języka, czy wiążą z nim negatywne czy pozytywne wspomnienia, niejednokrotnie zależy używanie go w kontaktach z innymi. Prestiż języka decyduje o tym, czy będzie on wybierany jako środek komunikacji. Języki mają taką pozycję, jaką mają ich użytkownicy. Jeśli ludzie posługujący się danym językiem mają władzę i autorytet, także ich język ma większą wartość; jeśli jest inaczej, często język jest źle postrzegany⁷².

Jednak pozycja i prestiż języków, jak i społeczeństw, nie są dane raz na zawsze. Ostatnie kilkadziesiąt lat przyczyniło się do powstania międzynarodowych konwencji dotyczących praw językowych, konieczności ochrony języków zagrożonych, praw mniejszości itd. Stworzono także międzynarodowe agencje i organizacje pozarządowe, których celem jest, z jednej strony, monitorowanie sytuacji języków mniejszościowych na świecie, z drugiej zaś, lobbing na rzecz tych języków. Organizacją międzynarodową propagującą bogactwo i różnorodność kulturową świata jest UNESCO. W jego

⁷² N.C. Dorian, *Western language ideologies and small-language prospects* [w:] *Endangered Languages. Current Issues and Future Prospects*, red. L.A. Grenoble, L.J. Whaley, Cambridge 1998, s. 3–4.

deklaracjach języki i prawa językowe mniejszości odgrywają ważną rolę. Do najważniejszych organizacji europejskich zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego należy EBLUL (European Bureau for Lesser-Used Languages – Europejskie Biuro Języków Mniej Używanych), które w ostatnich latach ma znacznie mniejsze możliwości finansowe, ale nadal pozostaje znaczącą instytucją. Istnieje także wiele organizacji pozarządowych koncentrujących się albo na inicjowaniu konkretnych działań na rzecz zagrożonych języków, albo też na systematycznym opisywaniu problemów związanych z tymi językami, ich nagłaśnianiu i wywieraniu presji na przedstawicielach rządów, by uwzględnili w swoich projektach mniejszości językowe⁷³.

Wydaje się, że najważniejszym efektem działań tych organizacji była zmiana obowiązującego wcześniej dyskursu dotyczącego języków mniejszościowych i wspólnot językowych. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat powstało wiele ruchów mniejszościowych, które, wykorzystując tę zmianę, zaczęły głośno domagać się swoich praw. Zwrócenie uwagi na realne zagrożenie zniknięcia większości języków świata w ciągu następnego stulecia, postulowanie konieczności ich ochrony, a przede wszystkim uświadomienie władzom państw, na terytorium których znajdują się mniejszości językowe, odpowiedzialności za ich przetrwanie, sprawiły, że państwa, które chcą być szanowane i zachować znaczenie na światowej scenie politycznej, musiały wypracować nowe stanowisko wobec mniejszości językowych. Obecnie nawet te państwa europejskie, które nie zmieniły obowiązujących praw językowych swoich obywateli ani nie uwzględniły praw mniejszości językowych w konstytucjach, dają tym mniejszościom coraz większą autonomię kulturową i językową. Wspierają finansowo instytucje mniejszości lub dopuszczają

⁷³ Do takich organizacji należą m.in: Eurolang (www.eurolang.net), Ethnologue (www.ethnologue.com), Euromosaic (www.uoc.edu/euromosaic/), Foundation for Endangered languages (www.ogmios.org), Linguasphere (www.linguasphere.org), Mercator (www.mercator-network.eu).

używanie języka mniejszości w edukacji. Przedstawiciele władz pilnują się także, aby w publicznych przemówieniach uwzględniać znaczenie małych języków. Inną, bardzo ważną ze względu na perspektywy ratowania ginących języków, konsekwencją zmiany dyskursu jest przyłączanie się do ruchów mniejszościowych znacznej liczby osób.

Instytucje i organizacje mniejszościowe

W procesie ratowania języków bardzo ważną rolę odgrywają instytucje kulturalne i etniczne, a przede wszystkim etniczna inteligencja, działacze, „przodownicy”, jak nazwałby ich Florian Znaniecki⁷⁴. Ogromne znaczenie działań skierowanych bezpośrednio na wspólnoty językowej podkreśla François Grin, twierdząc, że nawet dobrze opracowany program rewitalizacji zawiedzie, jeśli ignorowana będzie rola przedstawicieli mniejszości językowych. Jednocześnie na pierwszy plan wysuwa organizację odpowiedzialną za politykę językową:

Nawet pobieżny przegląd najbardziej zachęcających przykładów rewitalizacji języków pokazuje, że sukces jest trudny do osiągnięcia, jeśli brak – poza innymi czynnikami – wyspecjalizowanej agencji odpowiedzialnej za rozwój, wprowadzanie i monitorowanie polityki językowej. Przyglądając się przykładom europejskim, należy wskazać na znaczenie *Bwrdd yr Iaith Gymraeg* (Welsh Language Board) w Walii, *Direcció general de política lingüística* w Katalonii czy *Hizkuntza Politikarako Sailburuordetza* w Kraju Basków. Zakładanie biura zajmującego się polityką językową nie gwarantuje sukcesu, ale z pewnością pomaga wprowadzić sprzyjające warunki dla rozwoju polityki językowej⁷⁵.

To instytucje i organizacje mniejszościowe powinny – wobec braku autonomii terytorialnej – wziąć na siebie trud związany z wprowadzaniem na danym obszarze dwujęzyczności i dwukulturowości. Muszą one zapewnić mniejszości

⁷⁴ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 368.

⁷⁵ F. Grin, *Language Policy Evaluation and the European Charter for Regional or Minority Languages*, New York 2003, s. 199.

całą infrastrukturę, którą w państwie organizuje parlament, ministerstwa i samorządy. W przypadku kultur bezpaństwowych zadanie ochrony i propagowania zagrożonego języka, utrzymywania zwartości językowej i kulturowej, zapewnienia miejsca dla języka i kultury w życiu publicznym i prywatnym przedstawicieli tych grup należy do instytucji, organizacji czy stowarzyszeń mniejszościowych. Od ich pracy i aktywności zależeć będzie przyszłość kultur i języków zagrożonych. We współczesnym świecie rola liderów etnicznych jest nie do przecenienia. Jak pisze Jacek Nowak, to oni „dostarczają wskazówek i rad, które ułatwiają wspólnotom i ich członkom publiczne przedstawienia”⁷⁶. Liderzy etniczni mają różne motywacje i cele, niektórzy wywodzą się z grona lokalnych działaczy, animatorów kultury, pracujących bezpośrednio z lokalną wspólnotą, znających jej potrzeby i codzienne problemy; inni należą do młodego dobrze wykształconego pokolenia, rozumiejącego współczesne strategię zarządzania zasobami ludzkimi. Stawiają sobie za cel wypromowanie swojej grupy, walkę o jej prawa na arenie państwowej i międzynarodowej. „To swojego rodzaju menedżerowie etniczności mogący przemawiać przed szeroką publicznością, zręczni lobbyści czy też uczeni znający swą wartość”⁷⁷. Intelktualiści w kulturach mniejszościowych odgrywają podwójną rolę. Z jednej strony są twórcami ruchu etnicznego, do ich zadań należy podawanie kulturalnych, historycznych, politycznych i ekonomicznych argumentów za podtrzymywaniem odrębnego charakteru grupy i legitymizacji jej woli decydowania o politycznej przyszłości. Z drugiej strony, konstruują oni dyskurs podważający prawomocność utrzymywania obecnego stanu rzeczy. Zwracają uwagę na złą sytuację mniejszości w państwie i proponują alternatywne rozwiązania. Dlatego też

⁷⁶ J. Nowak, *Kreowanie etniczności w sytuacji zmian społecznych* [w:] *Tworzenie i odtwarzanie kultury*, red. G. Kubica, M. Lubaś, Kraków 2008, s. 96.

⁷⁷ Tamże, s. 97.

przodownicy etniczni często są uważani za twórców ideologii nacjonalistycznej. Ich rola jest tymczasem znacznie ważniejsza – agituja na rzecz ruchów etnicznych i mobilizują innych do ich wspierania⁷⁸.

Celem wielu działań organizacji etnicznych jest zaistnienie pełnej dwujęzyczności na obszarze zamieszkiwanym przez mniejszość językową. Jednak doprowadzenie do sytuacji, w której dwoma językami – oficjalnym i mniejszościowym – można się posługiwać na takich samych zasadach, nie jest proste. Wymaga wielu decyzji, zmian i cierpliwości, gdyż droga do pełnej dwujęzyczności jest długa i trudna. Wprowadzenie wizualnych oznak dwujęzyczności – takich jak: tablice z podwójnymi nazwami ulic i miast czy informacjami drogowymi – nie musi przynieść oczekiwanych rezultatów, nie gwarantuje bowiem autentycznej zmiany językowej i powrotu do używania języka mniejszościowego w życiu pozadomowym. Skala Fishmana pokazuje, jak przez różne działania można wprowadzać język mniejszościowy na kolejne szczeble życia rodzinnego, sąsiedzkiego, aż po sfery publiczne i oficjalne. Jednak o możliwości prowadzenia tych działań i o ich skuteczności decydują czynniki obejmujące całość kultury mniejszościowej. Rozwiązania, które przyniosły rezultaty w przypadku jednego języka i kultury, mogą zawieść w odniesieniu do innych grup.

Bretoński, łużycki, kaszubski – trzy przypadki języków mniejszościowych

Jak wynika z przedstawionych teorii, nie sposób badać języka mniejszościowego, nie uwzględniając bardzo szerokiego kontekstu nie tylko kultury mniejszościowej, ale i kultury dominującej, państwowej, która ma ogromny wpływ na funkcjonowanie danej grupy, na wykształcone przez nią

⁷⁸ M. Guibernau, *Catalonia: nationalism and intellectuals in nations without states* [w:] *The Ethnicity Reader...*, s. 152.

na przestrzeni dziejów mechanizmy obronne i przystosowawcze, procesy wyparcia czy asymilacji. Przetrawanie języków mniejszościowych zależy przede wszystkim od czynników pozajęzykowych, związanych z funkcjonowaniem grup posługujących się nimi: ich historii, charakteru ukształtowanej tożsamości, powstania i przebiegu działalności ruchów etnicznych, warunków geograficznych i ekonomicznych, polityki państw, na terytorium których grupy się znajdują, zaangażowania i motywacji członków danej grupy, jej pozycji, stosunku większości, możliwości rozwoju czy wykorzystania języków w przyszłości. Warunkują one również przebieg i skuteczność działań rewitalizacyjnych. Ponieważ nie istnieje jeden uniwersalny sposób przywracania zagrożonych języków, porównanie metod ochrony i czynników, które miały i mają wpływ na możliwość przetrwania języków zagrożonych, jest dla praktyków odwracania zmiany językowej jedyną drogą poszukiwania najlepszej metody działania. Sytuację językową świata należy postrzegać z szerokiej perspektywy różnic między kontynentami. Inne problemy dotyczą grup etnicznych i językowych zamieszkujących Oceanię czy Afrykę, inne zaś grup w Europie. Dlatego też będę się powoływać jedynie na przykłady kultur starego kontynentu i charakterystycznych dla nich zjawisk, które mogą nie być reprezentatywne dla kultur pozaeuropejskich.

Przedmiotem badań są trzy europejskie kultury i języki mniejszościowe: bretoński we Francji, górno- i dolnołużycki⁷⁹ w Niemczech oraz kaszubski w Polsce. Każdy z tych języków posiada w swoim państwie inny status i pozycję. Bretoński, zgodnie z polityką językową Francji, nie jest uznawany za język mniejszościowy. Języki łużyckie otrzymały w Niemczech status języków mniejszościowych, ich prawa

⁷⁹ Języki górno- i dolnołużycki uznawane są za dwa odrębne języki. Inna jest też ich sytuacja. Pisząc „język łużycki”, mam na myśli język, którym posługują się konkretne osoby należące do mniejszości łużyckiej. Określenie „język łużycki” jest więc odpowiednikiem łużyckiego słowa *serbsčina*, które mieści w sobie oba języki Łużyczan.